

Quo? VADIS?

2025. No. 63.



Najświętsze Serce Jezusa
Ostatni wysilek Jego Miłości

NA WIELKI PIĄTEK

*Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione, jako struny na lutni,
gdy są wystrojone. Dobranoc...*



Jezus złożony do grobu [Litografia M. Fanoli z E.R. Wehnert'a, 1849 ze zbiorów Wellcome Library, London]

Wielki Piątek to czas, kiedy każdy katolik powinien rozważać Mękę Pańską. Uzmysłować sobie co Pan Jezus dla nas zrobił, jakim poddał się torturom, aby wynagrodzić Bogu nasze grzechy. Jednak obrazy biczowania, dzwigania krzyża, wreszcie śmierci Jezusa nie przychodzą tak łatwo w naszym zabieganiu, dynamicznej rzeczywistości, gdzie myśli galopują za mnóstwem bodźców, zwłaszcza, że to obrazy bolesne i trudne, nieprzystające do „naszych czasów”. Trzeba szczególnego wysiłku, aby uruchomić wyobraźnię i przenieść się do pałacu Piłata a potem na Wzgórze Golgoty. Te dźwięki razów spadających na ciało Jezusa, okrzyki i wyśmiewania a potem płacz Matki i jęki boleści, które otaczały umierającego Jezusa. A potem wielka burza i wielka cisza.

Przez wieki, chcąc współodczuwać z Jezusem i odtworzyć atmosferę Męki Pańskiej ludzie tworzyli obrazy, rzeźby, misteria i pieśni. Wchodzili w rzeczywistość opi-

saną w Ewangeliach, aby przeżywać ją ponownie i trzeba zauważyć, że, chociaż (a może właśnie dlatego) wyposażeni w mniej możliwości technicznych, ale większą świadomość śmiertelności, potrafili wczuć się w cierpienia Jezusa głębiej niż my obecnie. Świadczą o tym choćby nasze polskie *Gorzkie Żale* czy pieśni pasyjne, jak ta którą przedstawiamy poniżej. Chcąc towarzyszyć Jezusowi na Golgocie, możemy korzystać z dzieł poprzednich pokoleń, czy to w ciszy kontemplując obrazy, oglądając filmy czy wsłuchując się w pieśni. To duże ułatwienie dla wyobraźni. Musimy tylko oddać swój czas w powadze i skupieniu.

Zapraszamy zatem do refleksji nad pieśnią *Dobranoc Głowo Święta* z XVIII wieku, która jest poruszającym pożegnaniem umęczonego Jezusa przed złożeniem w grobie.

Podmiot liryczny zwraca się bezpośrednio do Jezusa, opłakując poszczególne części Jego ciała i przytaczając związane z nimi zdarzenia ewangeliczne. Pieśń znalazła się w *Śpiewniku kościelnym* ks. Jana Siedleckiego.

Na YouTube można znaleźć wiele wersji tej pieśni. Pod kodem QR poniżej jest nagranie z Kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, u Braci Mniejszych Kapucynów w Wołczynie właśnie, przy grobie Jezusa.



Naprawdę warto posłuchać tej przejmującej pieśni, szczególnie, ale nie tylko w Wielki Piątek.

Opracowała Anna Arkabus-Măzi

1. *Dobranoc, Głowo święta Jezusa mojego,
Któraś była zraniona do mózgu samego.
Dobranoc Kwiecie różany,
Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!*
2. *Dobranoc, włosy święte, mocno potargane,
Które były najświętszą Krwią zafarbowane.
Dobranoc...*
3. *Dobranoc, szyjo święta, w łańcuch uzbrajana,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.
Dobranoc...*
4. *Dobranoc ręce święte, na krzyż wyciągnione,
Jako struny na lutni, gdy są wystrojone.
Dobranoc...*
5. *Dobranoc, boku święty, z którego płynęła
Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.
Dobranoc...*
6. *Dobranoc, Serce święte, włócznią otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.
Dobranoc...*
7. *Dobranoc, nogi święte, na wylot przeszyte,
I tępymi gwoździami do krzyża przybite.
Dobranoc...*
8. *Dobranoc, Krzyżu święty, z którego złożony,
Jezus; w prześcieradło białe uwiniony.
Dobranoc...*
9. *Dobranoc, grobie święty, najświętszego Ciała,
Który Matka Bolesna łzami oblewała.
Niech Ci będzie cześć w wieczności,
Za Twe męki, zelżywości,
Mój Jezu!
Niech Ci będzie cześć i chwała
Za Twą boleść którąś miała, Maryjo*

DRODZY CZYTELNICY!

Razem w Jubileuszowy Rok 2025!

Gdy w naszym kościele parafialnym w Budapeszcie adorujemy Pana Jezusa ukrytego w tabernakulum widzimy w prezbiterium dwa witraże. Ten po lewej stronie przedstawia postać Pana Jezusa ukazującego swe Boskie Serce, ten po prawej maluje Matkę Bożą z jej Niepokalanym Sercem. Te właśnie przedstawienia ukazują nam mocny rys duchowości Kościoła Powszechnego w tamtym okresie, kiedy budowany był nasz kościół parafialny i kiedy były tworzone witraże; lata dwudzieste i trzydzieste dwudziestego wieku. W obecnym zaś roku przypada 350. rocznica zakończenia objawień Najświętszego Serca Pana Jezusa jakie otrzymała francuska mistyczka św. Małgorzata Maria Alacoque w klasztorze w Paray-le-Monial. To staje się powodem, aby temat duchowości Najświętszego Serca Pana Jezusa stał się wiodącym w niniejszym numerze *Quo vadis*.

Myśląc o duchowości wynikającej ze czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i umieszczając ją w kontekście naszej Świątyni trzeba przywołać postać konsekrateura naszego kościoła, który 17 sierpnia 1930 roku dokonał Aktu Konsekracji naszej świątyni. Tą postacią jest ks. kard. August Hlond – Prymas Polski. Ks. kard. Hlond oddychając niejako pobożnością ówczesnego Kościoła, ukierunkowaną na cześć Serca Bożego, sam staje się *największym czcicielem i propagatorem Najświętszego Serca Jezusa ostatnich czasów* – jak wyraził to ks. Stanisław Kosiński SDB, biograf i kustosz spuścizny po Wielkim Prymasie. Jednym z przejawów oddania Sercu Jezusa ks. Prymasa była inicjatywa zbudowania w Poznaniu pomnika Najświętszego Serca Jezusa, który miał być Pomnikiem Wdzięczności, jako wotum narodu za odzyskanie niepodległości. I rzeczywiście pomnik taki został ufundowany ze składek całego narodu. Natomiast 30 X 1932 roku, w uroczystość Chrystusa Króla kard. Hlond dokonał uroczystego poświęcenia tegoż pomnika przy pl. Mickiewicza. (Niestety, w 1939 roku, pomnik został zniszczony przez Niemców. Obecnie, kopia pięciometrowej figury Jezusa znajduje się na terenie Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana przy ul. Kościelnej w Poznaniu)

Kard. Hlond ślad swojej miłości do Serca Jezusa pozostawił jeszcze w dwóch innych żywych „pomnikach”. Są to dwa zgromadzenia zakonne, którym dzięki staraniom Prymasa został zaszczerpić kult Najświętszego Serca Jezusowego. Tymi zgromadzeniami są: Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego i Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Pierwsze z nich zostało gruntownie przeorganizowane przez kard. Hlonda. Charyzmatem Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego jest kult Najświętszego Serca Jezusowego *zwłaszcza przez wynagrodzenie temu Sercu za zniewagi i odpowiadanie własną miłością na bezgraniczną miłość Chrystusa*.

Drugim zgromadzeniem zakonnym, któremu Hlond wszczepił kult Serca Bożego jest Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. W pierwszych konstytucjach tegoż zgromadzenia, które napisał kard. Hlond, czytamy m.in. *Szczególną uwagę zwracać będą członkowie na należyte rozumienie i pielęgnowanie nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa*.

Tak więc piszący powyższe słowa ma niejako zaszczerpić cześć do Bożego Serca i pragnie realizować wskazania Założyciela swego zgromadzenia zakonnego, zarazem życzy duchowych owoców z lektury naszego *Quo vadis*.

Ks. Krzysztof Grzelak TChr




SPOTKANIE Z UKOCHANYM ADAMEM

Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę

Czyżby Quo Vadis zeszło na tematy romansowe? Jak najbardziej. Poniżej znajdziesz Drogi Czytelniku opis największej Miłości jaką kiedykolwiek widział Świat, a właściwie spotkania Tego, który z Miłości zgodził się oddać życie tym, którzy tę Miłość odrzucili. Dowiesz się, nie tylko co Pan Jezus robił od śmierci do Zmartwychwstania, ale i co zrobił dla Ciebie i każdego z nas wygnańców Ewy.

Znajdziesz Drogi czytelniku odpowiedź, dlaczego świętujemy Wielkanoc. Pośród palemek, cukrowych baranków i pisanek nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że Pan Jezus wyrwał nas ze szponów wiecznej męki i tęsknoty. Bez Jego Męki, która wynagrodziła grzechy wszystkich ludzi nie mielibyśmy możliwości wejścia do Nieba i oglądania Boga uwiecznieni w Otchłani.

Starożytne kazanie nieznanego autora, proste, bezpośrednie i poruszające, wybrane ze skarbów pism Kościoła i Breviarza (Liturgia Godzin) bardzo dobitnie nam tę prawdę przybliży.

ZSTĄPIENIE PANA DO OTCHŁANI

Co się stało? Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przeleżała i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spalili od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłani.



Zstąpienie so piekieł fresk Fra Angelico [źr. Wikipedia Commons]

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrzawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich: „Pan mój z nami wszystkimi!” I odrzekł Chrystus Adamowi: „I z duchem twoim!” A pochwyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: „Zbudź się, o śpiący i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań ty, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębinę. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniósłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznia przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios zadany Mi włócznią złamał włócznię skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niedługo szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę cię już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak słudzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają słudzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte.”

LG tom II (Pallottinum 1984), s. 386 © Copyright by Konferencja Episkopatu Polski i Wydawnictwo Pallottinum

Zanim Drogi Czytelniku, przejdziesz na następną stronę, zwróć jeszcze raz uwagę na fresk Fra Angelico, który ilustruje opisane wyżej wydarzenia. Przypatrz się z jaką mocą Jezus wtargnął do Otchłani. Wyważył zamknięte drzwi z taką siłą i szybkością, że diabeł, który opierając się o drzwi, aby nikt nie opuścił Otchłani i nie wszedł do Nieba, nie miał czasu na ucieczkę i został zgnieciony. Tak Jezus się spieszył i tak był zdeterminowany uratować tych, których kocha: Adama i Ewę, zaraz za Abrahamem oraz inne dusze zmarłe przed Zmartwychwstaniem pod ciężarem grzechu pierworodnego. Pan Jezus nie tylko te drzwi otworzył. On je wyrwał, żeby nie dało się ich całkiem naprawić. Dlatego właśnie Wielkanoc to święto otwartych drzwi Nieba, również dla nas. Bez Męki Krzyżowej i Zmartwychwstania Pana Jezusa, podzielibyśmy los dusz zawieszonych między Niebem a Ziemią w Otchłani, ale dzięki Jezusowi także i my mamy szansę na Niebo i spotkanie z Adamem.

Opracowała Anna Arkabus-Mázi

KULTOWY BUDAPESZT

Kościół pod wezwaniem św. Piotra z Alcantary przy Placu Franciszkańskim w Peszcie

Położony w samym sercu budapeszteńskiej dzielnicy Belváros, przy Placu Franciszkanów, kościół Pesti Ferences Templom (Peszteński Kościół Franciszkanów) jest nie tylko barokową perłą architektury, ale także żywym świadkiem historii Węgier. Od momentu powstania do dziś przetrwał zniszczenia, odrodzenie państwa po okupacji tureckiej, wybory królewskie i rewolucje. Zespół architektoniczny, w tym przylegający do kościoła klasztor, pozostaje siedzibą wspólnoty franciszkańskiej, gdzie duchem pokoju i surowej ascezy otacza odwiedzających.

Patronem kościoła jest św. Piotr z Alcantary – wzór ubóstwa i założyciel gałęzi zakonu franciszkanów o surowej i ścisłej obserwancji reguły. Wejdzmy zatem za te za te mury i poznamy jego wielowiekową historię!

HISTORIA KOŚCIOŁA

Początki kościoła sięgają czasów panowania króla Béli IV, który po najeździe Mongołów w latach 50. XIII wieku zbudował klasztor franciszkański i kościół w miejscu dzisiejszego Placu Franciszkanów. Pierwotny budynek w stylu gotyckim został poświęcony na cześć św. Piotra Męczennika z Werony.

Bela, członek Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego znany jako „drugi założyciel” Węgier, wspierał zakony żebracze, aby zapewnić duchowe ukojenie narodowi cierpiącemu z powodu zniszczeń. Kościół szybko zyskał znaczenie o czym świadczą np. publicznie odprawiane tu *Te Deum* z okazji objęcia tronu przez Andrzeja III w 1298 r. czy Karola Roberta w 1307.

W 1497 i 1504 węgierska szlachta organizowała tu zgromadzenia narodowe, dzięki czemu kościół stał się miejscem spotkań władzy i wiary.

Ciekawostką jest fakt, że Andrzej Vásárhelyi, jeden z pierwszych znanych z imienia węgierskich poetów i autor maryjnego hymnu z 1508 zaczynającego się od słów: *Angyaloknak nagyságos Asszonya* był członkiem wczesnej wspólnoty peszteńskich franciszkanów. Wraz z towarzyszami stał się prekursorem duchowości humanistycznej wśród tutejszych braci mniejszych.

Najtrudniejszy okres w historii świątyni rozpoczął się we wrześniu 1526 roku, kiedy wojska sułtana Sulejmana

najechały Peszt, mordując franciszkanów pozostających w klasztorze, a trzy dni później podpaliły miasto, w tym i sam kościół. Choć piękna gotycka świątynia doznała dużego uszczerbku podczas pożaru, udało się ją odbudować w dość szybkim czasie. Niestety wtedy nastąpiło najgorsze. W 1541 roku, wraz z upadkiem Budy świątynia została przekształcona w meczet o nazwie *Sinan Bey*. Ci z franciszkanów, którzy przeżyli, nie opuścili jednak Pesztu. Kontynuowali swoją działalność duszpasterską w ukrytych kaplicach i przy wsparciu cesarza Leopolda I w połowie XVII wieku zbudowali mały kościół.

Latem 1686 roku, wraz z odzyskaniem Budy, franciszkanie mogli powrócić do swojej macierzystej świątyni, choć jeszcze przez około pół wieku przypominała ona meczet. Dopiero we wrześniu 1727 roku rozpoczęła się wielka barokowa przebudowa, zaprojektowana przez nieznanego architekta a uwieńczona uroczystością ponownej konsekracji Kościoła w święto św. Mateusza Ewangelisty 21 września 1743 roku. Barokowy kościół z jednoprzęsłowym wnętrzem, bocznymi ołtarzami i bogatymi zdobieniami, pod wezwaniem św. Piotra z Alcantary, zachwyił współczesnych i zachwyca do dziś.

W 1863 roku, architekt Ferenc Wieser zaprojektował nietypową dla kościołów franciszkańskich strzelistą wieżę wykończoną iglicą, która stanęła obok świątyni. Co ciekawe, stojąc przed kościołem jej nie zobaczymy, natomiast jest

ona nieodłącznym elementem widoku na Peszt z Mostu Elżbiety. Warto dodać, że podczas Wystawy Światowej w Paryżu, replika wieży franciszkanów była ozdobą **pawilonu węgierskiego**.

W 1894 roku, sufit Kościoła został udekorowany freskami przedstawiającymi sceny biblijne autorstwa Karola Lotz'a, a fasadę budynku przyozdobiły kamienne posągi Chrystusa upadającego pod krzyżem oraz Madonny z aniołami. W niszach i attyce zainstalowano natomiast rzeźby świętych.

W 1905 roku na północnej ścianie kościoła odsłonięto płaskorzeźbę upamiętniającą heroiczną akcję ratowniczą barona Miklósa Wesselényiego, kiedy podczas wielkiej powodzi na Peszcie w 1838 roku pomógł setkom mieszkańców Pesztu. Tablica, z napisem: *Baron Miklós Wesselényi, podczas powodzi w 1838 roku*, jest wyjątkowym skarbem historii miasta, ponieważ rzadko zdarza się, aby budynek sakralny upamiętniał świeckie, obywatelskie bohaterstwo.

Jeśli już myślimy o tablicach pamiątkowych, to warto na chwilę porzucić chronologię i przenieść się do roku 2003, kiedy to na ścianie klasztoru franciszkanów, po prawej stronie wejścia do Kościoła, odsłonięto polsko-węgierską tablicę upamiętniającą postać Józefa Antalla starszego i pomoc jaką niósł polskim uchodźcom podczas II Wojny Światowej.

II Wojna Światowa choć odbiła się na kondycji świątyni, to nie na tyle aby przestała ona funkcjonować. 20 sierpnia



Kościół Świętego Piotra z Alcantary [fot. Kovács Dániel, Wikipedia Commons]

1945 to właśnie z Kościoła Franciszkanów wyruszyła wielka procesja ku czci św. Stefana, króla Węgier i dopiero reżim komunistyczny w 1950 r. cofając franciszkanom pozwolenie na działalność, znacjonalizował klasztor i zamknął go przed wiernymi. Zakon wznowił oficjalną działalność dopiero w 1989 roku a kościół odzyskał w 1990 roku. Od tego czasu kontynuuje swoją wielowiekową misję: pomoc ubogim, modlitwę i nauczanie.

BUDYNEK KOŚCIOŁA DZISIAJ

W przeciwieństwie do swojego otoczenia, wygląd zewnętrzny kościoła niewiele się zmienił od XVIII wieku. Jego trójdzielna fasada w poziomie i pionie, ozdobiona posągami, nadal wygląda monumentalnie, gdy patrzy się na nią z mostu Elżbiety. Na najwyższym poziomie, w trójkątnym frontonie, zwieńczonym krzyżem, widoczne jest połączane Oko Boże. Po obu stronach tympanonu stoją posągi św. Bonawentury i św. Benvenuta, natomiast na górnym gzymsie, na skraju posągi św. Ludwika z Tuluzy i św. Rocha. Między nimi w środkowej części znajduje się nisza z figura patrona Kościoła, św. Piotra z Alcantary. Poniżej, po obu stronach okna chóru, umieszczono posągi św. Franciszka z Asyżu i św. Antoniego z Padwy. Nad centralnym portalem podtrzymywanym przez kolumny korynckie, znajduje się kamienna płaskorzeźba, przedstawiająca Chrystusa upadającego pod krzyżem, natomiast na szczycie portalu, w centrum stoi Madonna na kuli ziemskiej, trzymająca Dzieciątko Jezus, które przebija krzyżem węża symbolizującego diabła. Kompozycję dopełniają dwie figury adorujących Maryję aniołów. Nad samym wejściem nie mogło zabraknąć herbu franciszkańskiego przedstawiającego dwie zranione dłonie – Zbawiciela i św. Franciszka – z krzyżem pośrodku.

WNĘTRZE KOŚCIOŁA

Ołtarz główny wykonany z marmuru Carrary został ufundowany w 1740 przez węgierskiego arystokratę i doradcę Marii Teresy – Antala Grassalkovicha, po śmierci jego drugiej żony, która pochowana jest w krypcie Kościoła. W centralnej części ołtarza znajduje się figura św. Piotra z Alcantary, a także od lewej: św. Piotra, św. Antoniego z Padwy i św. Barbary i św. Pawła Apostoła. Od 1984 roku przed bogato zdobionym ołtarzem głównym stoi prosty, duży ołtarz z czerwonego marmuru przeznaczony do odprawiania mszy *versus populum*.

Kaplice boczne w nawach tworzą pary spójne pod względem tematyki, budowy, stylu. Kaplice najbliższe ołtarza są w stylu klasycznym: jeden ołtarz przedstawia śmierć św. Józefa, a drugi św. Annę z Maryją i św. Joachimem. Z tej kaplicy wznoszą się schody ambony, ozdobione drewnianymi posągami dwunastu apostołów w małych niszach. Stożkowy baldachim ambony, dzieło z XX wieku, przedstawia tablice Mojżesza z Dziesięcioma Przykazaniami. Ciekawym elementem zdobiącym ambonę jest przedramię z krzyżem, prawdopodobnie nawiązujące do tradycji głoszenia kazań przez franciszkanów, podczas których mieli oni trzymać krzyż.

Kolejne pary ołtarzy tworzą ołtarz stygmatyzacji św. Franciszka i znajdujący się naprzeciwko ołtarz św. Antoniego, a następnie ołtarz św. Szczepana ofiarującego koronę Matce Boskiej oraz ołtarz Matki Bożej Szkaplerznej.

W lewej kaplicy pod chórem znajduje się obraz Madonny karmiącej Dzieciątko Jezus. Obraz ten nawiązuje do cudu w Re, gdzie w 1494 roku obraz Maryi na ścianie kościoła we włoskiej wiosce Re zaczął krwawić po uderzeniu kamieniem. Budapeszteński kominiarz pochodzenia włoskiego złożył w 1694 roku ślubowanie, że przywiezie kopię obrazu, jeśli jego rodzina przeżyje zarazę. Kopia ta stała się czczonym obrazem w Krisztinaváros, Makkosmária, a od 1725 roku właśnie w Kościele Franciszkanów. Liczne tabliczki wotywnie, świadczące o wysłuchanych modlitwach, zdobią kaplicę i korytarz prowadzący do konfesjonału.

W prawej kaplicy pod chórem przedstawiono Jezusa uwalniającego dusze z czyśćca. Motyw, który opisujemy też na stronie 2.

XIX freski na suficie autorstwa Karola Lotz'a i jego ucznia Wiktora Tardos-Klenner'a, harmonizują z barokowym stylem kościoła. Malowidła w nawie przedstawiają Wniebowzięcie Maryi i św. Szczepana ofiarującego koronę patronce Węgier natomiast sklepienie sanktuarium przedstawia odpust Porcjunkula i stygmatyzację św. Franciszka.

Zakrystia, konfesjonał i sale katechetyczne, dostępne z ko-



Wnętrze Kościoła z ołtarzem głównym [fot. Anna Arkabus-Mázi]



Tabliczka upamiętniająca ulubione miejsce modlitwy pianisty i kompozytora Ferenc Liszt. [fot. Anna Arkabus-Mázi]

rytarza obok kościoła, zostały całkowicie odnowione w 1999 roku. W zakrystii znajduje się duża dębowa szafa ozdobiona barokowymi obrazami Ecce Homo, Matki Boskiej Bolesnej i świętych. Nowe artystyczne witraże w konfesjonale przedstawiają czterech świętych franciszkańskich: św. Franciszka z Asyżu, św. Klarę, św. Piotra z Alcantary i św. Małgorzatę z Cortony. Otwarta księga obok postaci Franciszka zawiera fragmenty zdania: *Ja, mały brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo naszego najwyższego Pana Jezusa Chrystusa i Jego najświętszej Matki oraz wytrwać w tym postanowieniu do końca.*

Krypta pod nawą główną przez wieki służyła jako miejsce pochówku franciszkańskich mnichów. Tutaj, w prostej drewnianej trumnie, przez prawie dwie dekady spoczywał Lajos Batthyány, pierwszy premier Węgier podczas rewolucji 1848–49. Po egzekucji wykonanej na Peszcie 6 października 1849 r., tej samej nocy jego ciało zostało potajemnie przeniesione do krypty, gdzie po obrzędach pogrzebowych. Zamknięto grób płytą z napisem: *6 października 1849 r. G.B.L. odszedł w Panu. Niech spoczywa w pokoju.* [G.B.L. to skrót od „hrabia Lajos Batthyány”.] 9 czerwca 1870 r. podczas uroczystej procesji narodowej szczątki Premiera Batthyány’ego przeniesiono i pochowano na cmentarzu Kerepesi.

Akustyka kościoła, dzięki sklepionej konstrukcji i materiałom ściennym, tworzy naturalne echo. Organy, to arcydzieło Otto Rieger’a z 1879 r. Posiadają trzy klawiatury i 42 rejestry umożliwiając monumentalne koncerty. Zastąpiły one wcześniejsze organy z 16 rejestrami i dwoma klawia-

turami, którym przysłuchiwał się podczas swoich wizyt Franciszek Liszt.

FERENC LISZT I KOŚCIÓŁ FRANCISZKANÓW

Ferenc Liszt był głęboko i osobiście związany z Kościołem Franciszkanów. Wynikało to z jego wieloletniego przywiązania do duchowości franciszkańskiej. Jego ojciec, Adam Liszt, który sam był w nowicjacie franciszkańskim, w 1823 roku, przed wyjazdem do Paryża, zabrał 12-letniego Franciszka do kościoła, gdzie chłopiec został tak głęboko poruszony postawą zakonników, że później w listach pytał o ich samopoczucie a w 1827 roku, zainspirowany lekturą *O naśladowaniu Jezusa Chrystusa* autorstwa Tomasza à Kempis’a, rozważał nawet wstąpienie do klasztoru.

W 1856 roku Liszt odnotował w listach, że franciszkanie z Pesztu pragnęli uczynić go *konfrater (współbratem)*, co nastąpiło 11 kwietnia 1857 roku w Szekszárd. Oznaczało to, że mógł uczestniczyć w codziennych modlitwach braci, ale nie musiał wypełniać surowych obowiązków wynikających z reguły.

W 1863 roku Liszt przeniósł się do Rzymu, gdzie został wyświęcony na duchownego, a w 1865 roku otrzymał niższe święcenia w Watykanie, później nosząc habit franciszkański również podczas koncertów, na przykład podczas dyrygowania *Oratorium św. Elżbiety*. Jego utwory także podejmowały motywy franciszkańskie; np. utwór fortepianowy *Święty Franciszek z Asyżu głoszący kazanie ptakom oraz Pieśń Słoneczna św. Franciszka z Asyżu*. W Kościele Franciszkanów nadal odbywają się koncerty upamiętniające Liszt’a a w pierwszej ławce po prawej stronie znajduje się tabliczka z oznaczeniem jego ulubionego miejsca.

KOŚCIÓŁ ŚW. PIOTRA Z ALKANTARY A „SPRAWA POLSKA”

Dlaczego Kościół Franciszkanów jest ważny dla nas – Polonii i Polaków mieszkających na Węgrzech?

Nie jest to przyjaźń Szopena i Liszt’a ani nie jest to wyłącznie tablica poświęcona Józefowi Antallowi.

Kościół Franciszkanów znajduje się w centrum Budapesztu, tuż przy linii 3 Metra. Można tam dotrzeć szybko i jest prawie cały czas otwarty. W dni powszednie od poniedziałku do piątku, po 20.00 odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu a w każdą środę poza okresem wakacyjnym, między 18.00 a 19.00 jest możliwość przystąpienia do Spowiedzi Świętej w języku polskim.

W Roku Jubileuszowym 2025, Kościół św. Piotra z Alkantary jest wyznaczony jako miejsce pielgrzymki i uzyskania odpustu jubileuszowego. Warunki zarówno odpustu jak i wszelkie inne informacje można sprawdzić na stronie internetowej peszteńskich franciszkanów, do której zaprowadzi Was QR kod obok artykułu.



NAJSTARSZA CÓRKA KOŚCIOŁA

Kroniki francuskie

Aby walczyć ze złem potrzebujemy duchowej mocy, która nie wynika jedynie z naszych nadziei, z przeświadczenia, że wszystko będzie dobrze. Potrzebujemy mocy z wysoka.

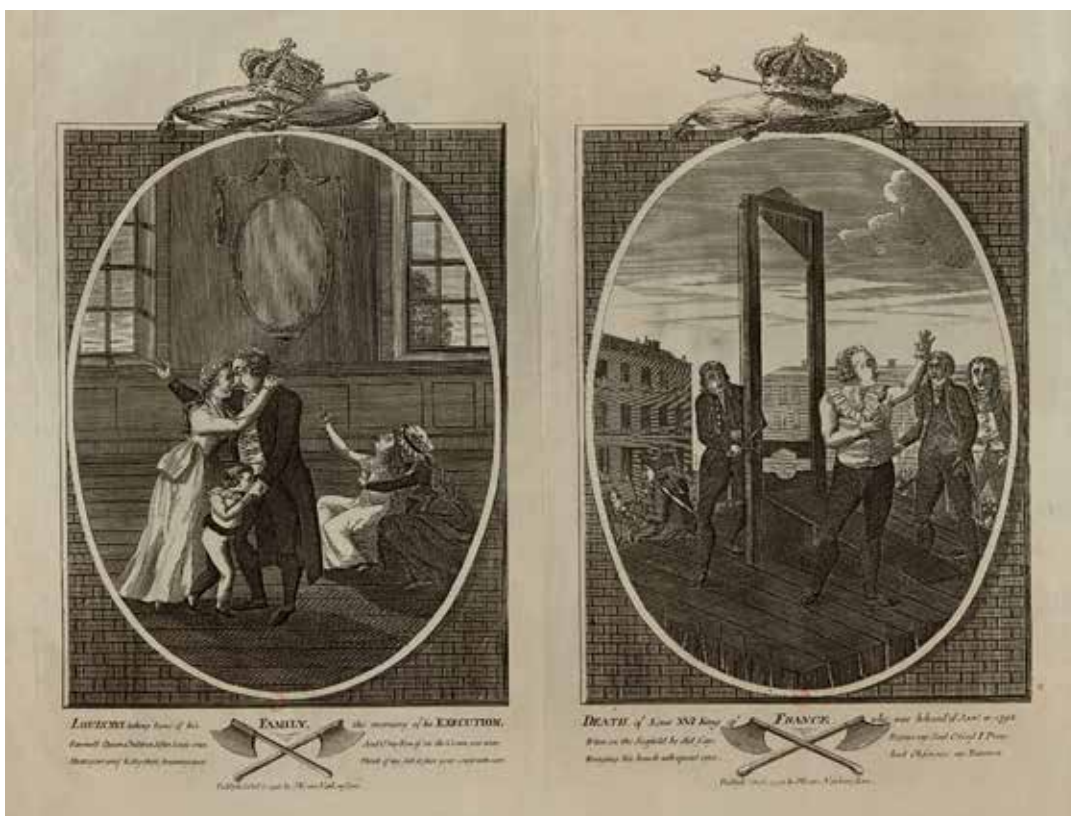
Jako najmłodsze dziecko w rodzinie, wiem jak ważny jest przykład, jaki daje starsze rodzeństwo. Zazwyczaj najstarsza siostra imponuje, bo przeciera ślady w szkole, w towarzystwie, pierwsza staje się dorosła. Czasem jednak młodsze dzieci widzą jak najstarsza siostra idzie w złą stronę, jak zbacza z kursu, na który nakierowali ją rodzice i chcąc sama, po swojemu żyć, zaczyna schodzić na złe tory prowadzące w przepaść. A młodsze rodzeństwo widząc konsekwencje takiego postępowania staje przed wyborem czy ulec fascynacji złe pojętą wolnością i pójść w ślady najstarszej siostry, aby „żyć po swojemu”, czy też zostać na bezpiecznym kursie wyznaczonym przez rodziców. Mądre dziecko widząc błędy siostry, pozostanie w domu i będzie chciało pomóc jej do niego wrócić.

Francjo, najstarsza córko Kościoła, co zrobiłaś ze swoim chrztem? – pytał już w 1985 roku Jan Paweł II. Tak, nawiązując do zagubionej najstarszej siostry myślałam o Francji. Kiedyś była wzorem do naśladowania, silna, wielka, centrum sztuki i kultury. Wszyscy chcieli być, jak Francuzi, co żartobliwie odnotował Ignacy Krasicki w *Żonie modnej*.

Wydarzenia we Francji miały wpływ na historię światową. Oczywiście jest to uogólnienie, bo na niektórych polach Francja jest nadal bardzo znaczącym państwem, ale czym mogłaby nas teraz naprawdę zafascynować?

Łatwość podróżowania nie pozwala już uwierzyć w piękny romantyczny Paryż. Liczne informacje o rosnącej przemocy i agresji na ulicach, stertach śmieci i podpalanych samochodach, nijaka muzyka i nijaka sztuka zniechęcają do zwiedzania. Owszem, są średniowieczne katedry, malownicze historyczne miasteczka z zamkami i klasztorami na skałach, które tworzą atrakcje Francji, ale one reprezentują Francję sprzed wieków. Francję nadającą ton kulturze, kształtującą religię katolicką, Francję wielu świętych jak św. Idzi, św. Jean Maria Vianey, św. Franciszek Salezy czy Francję objawień jak te w Lourdes.

No dobrze, ale jaki ma to związek z tym, co Francja zrobiła ze swoim chrztem? – Moim zdaniem duży. Otóż od kiedy, w roku 1789 Francja jako kraj zastąpiła Boga, bożkiem „*liberté, égalité i fraternité*” („*wolność, równość, braterstwo*”), które było sloganem rewolucji francuskiej, nasza starsza siostra Francja wjechała na tory prowadzące do zguby.



Pożegnanie Ludwika XVI z rodziną przed egzekucją (z lewej) i śmierć Ludwika XVI, 21 stycznia 1793 [fot. Wikimedia Commons]

FRANCJA, MARZEC 2024

Świecka wolność do wszystkiego, nawet do złego, nazwana została „prawem”. Francja jako pierwszy (miejmy nadzieję ostatni) kraj wpisała do konstytucji aborcję, czyli zabijanie nienarodzonych dzieci jako „prawo do dobrowolnego przerwania ciąży”.

Większość Polaków jest tym oburzona, ale niestety są środowiska feministyczne w Polsce, które wyraziły radość i to ślepe zapatrzenie w „starszą siostrę”.

FRANCJA, CZERWIEC 2024

Obrażliwa i wulgarna ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich, podczas której w sposób bluźnierczy zakpiono z Ostatniej Wieczerzy i Eucharystii odnosząc się do obrazu Leonarda da Vinci a także demoniczna ceremonia zakończenia Olimpiady gloryfikująca upadłe anioły czy też pogańskie symbole. Są ludzie, którzy po obejrzeniu zakończenia twierdzą wręcz, że mnóstwo odniesień do Apokalipsy nie było przypadkowe i że w istocie oglądali ukazanie się szatana. Cóż, jeśli to prawda, to odbyło się to w iście diabelskim stylu, tak że ludzie nawet się nie zorientowali w czym uczestniczyli.

Szatańską sztuczką na pewno były też obrzydliwe sceny drwiące ze śmierci Ludwika XVI i Marii Antoniny, zgilotnowanych w czasie rewolucji francuskiej, chociaż ani rewolucja ani jej ofiary nie powinny być tematem żartów. Było to jedno z najstraszniejszych wydarzeń w historii, podczas którego, podobnie jak teraz legalizowano mordowanie niewinnych ludzi i dopuszczano się najgorszych bluźnierstw przeciw Bogu. Dla mnie osobiście aktorka odgrywająca Marię Antoninę, trzymająca „swoją” głowę w dłoniach, była nie tylko obrazem żenującego poczucia czy też braku poczucia humoru, ale skojarzyła mi się z postacią św. Dionizego, pierwszego biskupa Paryża (przeczytacie w ramce na str. 11).

REWOLUCJA

Rewolucja francuska 1789 nie była bitwą o wolność, równość czy braterstwo (przekonywali się o tym nawet głosiciele tegoż hasła, kiedy sami stawali przed „Trybunałem rewolucyjnym” z wyrokami śmierci jak Robespierre) ale była to przede wszystkim bitwa z Bogiem. Bitwa o oderwanie człowieka od swojego Ojca.

Filozofia oświecenia, encyklopedyści jak Voltaire czy Diderot postulowali wiarę w człowieka – humanizm! naukowość! Sekularyzm, czyli świeckie państwo! (brzmi znajomo?) Rezultatem głoszenia tych błędnych idei, był krwawy przewrót i ludobójstwo wandejskie. Jak do tego doszło? Historia niewątpliwie jest bardziej skomplikowana (bieda i nędza naprawdę nękały lud francuski) ale duże znaczenie miało również to, że „nowe idee”, „wiedza” poprzez ówczesne media, czyli prasę, docierały do ludzi nie wystarczająco wykształconych i nieprzygotowanych, którzy bezkrytycznie przyjmowali publikacje i nowinki za pewnik i za prawdę. *Przyjaciół ludu* Marata, już w czasie samej rewolucji nawoływał do krwawej rozprawy z „wrogami ludu” czyli rojalistami – wiernymi nie tylko królowi, ale i prawdziwemu Kościołowi Katolickiemu.

Znów brzmi znajomo, prawda? Tyle że na plecach pojawia się dreszczyk, bo scenariusz rewolucji francuskiej (dla dobra ludu i pięknych haseł) powtórzył się w Europie, w 1917 roku, w Rosji, gdzie z resztą wspomniany wyżej Marat był czczony do tego stopnia, że nadawano jego imię ulicom. Skutki rewolucji komunistycznej, Polska i Węgry odczuwają do dziś.

Matka Boża w Fatimie ostrzegała przed szerzeniem się błędów Rosji a jednak obecnie pełno jest w naszych mediach różnych „intelektualistów” mądrzejszych od Pana Boga, naukowców twierdzących, że Go nie ma i można robić, co się chce, że wszystko wolno, że można podważać fakty i nic nie jest na pewno.

Zadajmy sobie pytanie, kto jest najbardziej narażony na wpływ tych „oświeconych myślicieli” XXI wieku? Niestety, są to nasze dzieci, wyposażone w smartfony i naturalną potrzebę walki o dobro, ale bez doświadczenia, wystarczającej wiedzy i dystansu do podawanych wiadomości. Bez kotwicy jaką jest **Prawda, wiara i rodzina**, są one całkowicie bezbronne wobec naporu różnych ideologii. Dlatego diabeł tak walczy o młodych ludzi, o dostęp do nich poprzez media społecznościowe i niestety szkoły. Chce mieć możliwość saczyć swoje kłamstwa do młodych umysłów.

GRZECH SPOŁECZNY

Kilka dni temu, natknęłam się na nagranie ks. Roberta Skrzypaczki (zapowiedź jego nowej książki *Nadchodzą barbarzyńcy*, wyd. Esprit, 2024) w którym zwraca on uwagę, że istnieje pojęcie grzechu społecznego oraz że na końcu czasów będą sądzone całe narody. Zastanawiałam się wtedy kto za co będzie odpowiadał. Niemcy za nazizm? Rosjanie za komunizm? Francuzi za rewolucję z 1789 i za wpisanie prawa do zabijania dzieci nienarodzonych w konstytucji 2024? A My? Na pewno mamy za co pokutować, ale ważne abyśmy nie dokładali sobie win tak strasznych jak powyższe i trzymali się kursu wyznaczonego przez Pana Jezusa.

Polskie dzieci znajdują się teraz w szczególnym momencie i szczególnym niebezpieczeństwie, bo właśnie przystąpił na nie bezpośredni atak poprzez szkołę. Francja już to przeżywała, a skutkiem są między innymi wspomniane wyżej wydarzenia z 2024. W Polsce rodzice protestowali i na szczęście przedmiot: edukacja „zdrowotna” jest nieobowiązkowy. W tym samym czasie, we Francji, gdzie edukacja „zdrowotna” została wprowadzona w gimnazjach w 2011, od września 2025 została ona ogólnie rozszerzona jako przedmiot obowiązkowy dla podstawówek i przedszkoli, mimo sprzeciwom licznych środowisk.

Nie dajmy odebrać naszym dzieciom Boga i niewinności, abyśmy nie musieli patrzeć na celebrację śmierci i upadku jak na ceremonii otwarcia Igrzysk w Paryżu. Zróbmy wszystko, co możemy, aby nie iść ścieżką, którą poszła Francja, ale raczej ucząc się na błędach starszej siostry, módlmy się do Matki Bożej się o łaskę nawrócenia na Drogę Pana Jezusa.

A że, z Bogiem wszystko jest możliwe i trzeba mieć nadzieję, niech zaświadczą inne znaki czasu z Francji Anno Domini 2024/2025.

SANKTUARIUM BOŻEGO SERCA W PARAY-LE-MONIAL (BURGUNDIA, FRANCJA), OD 27 GRUDNIA 2023 DO 27 CZERWCA 2025.

Czas między 27 grudnia 2023 a 27 czerwca 2025 to uroczyste obchody 350 lat od objawień Serca Pana Jezusa. Szczególne miejsce związane z nimi to Sanktuarium Bożego Serca w Paray-le-Monial, w Burgundii, gdzie Pan Jezus czterokrotnie ukazywał się siostrze Małgorzacie Marii Alacoque z zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi popularnie zwanym Wizytkami od 27 grudnia 1673 do 10 czerwca 1675. Dzięki mistycznej łasce, Siostra Małgorzata doznała poznania tajemnic Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jezus mówił jej też jak szerzyć kult Najświętszego Serca i jakie są łaski z niego płynące. Opisując objawienia z początku 1674 roku siostra Małgorzata pisała: *To nabożeństwo [Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa] jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach.*

8 czerwca 2024 polska wersja portalu Vatican News opublikowała wypowiedź, kustosa Sanktuarium Paray-le-Monial ks. Étienne Kern (wywiad z ks. Kern'em możecie przeczytać na stronie 16). Oto jego fragment: *Aby walczyć ze złem potrzebujemy duchowej mocy, która nie wynika jedynie z naszych nadziei, z przeświadczenia, że wszystko będzie dobrze. Potrzebujemy mocy z wysoka. Musimy się oprzeć na Sercu Jezusa. Ponieważ Serce Jezusa, które zostało przebite po Jego śmierci, jest symbolem śmierci i nienawiści do Boga. Stało się Ono jednak źródłem wody i krwi wytryskującej ku życiu wiecznemu. Jest więc źródłem życia i oznacza zwycięstwo życia nad śmiercią, światła nad ciemnościami.*

PARYŻ, LIPIEC 2024.

W sobotę po bluźnierczej ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich, o godzinie, 11:40 w nocy, 85 tys. Odbiorców energii elektrycznej z 1, 9, 17 i 18 dzielnic Paryża doświadczyło braku prądu a zatem zaciemnienia okolicy przez około 10 minut. Jak podaje portal *Le Parisien* z 28 czerwca, 2024 Grupa Enedis, odpowiedzialna za dostawę prądu nie potrafiła wyjaśnić przyczyny awarii inaczej jak „anomalią techniczną”. Co ciekawe, dzielnice 9,17 i 18 okalają wzgórze Montmar-



Źródło: Portal Catholic Exchange z podpisem „a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (Jan 1:5)

tre, na którym zginął śmiercią męczeńską około roku 255 pierwszy biskup Paryża, męczennik, patron Francji i jeden z Czternastu Świętych Wspomożycieli – święty Dionizy (Saint Denis). Na szczycie wzgórza widoczna z daleka, znajduje się też Bazylika Najświętszego Serca (Bazylika Sacré-Cœur).

Krótką przerwą w dostawie prądu wystarczyła do wykonania zdjęcia, które za pomocą mediów społecznościowych natychmiast obiegło Świat. Bo na tym zdjęciu, na tle zaciemnionego Paryża, jedynym punktem, gdzie światło nie zgasło była właśnie **Bazylika Najświętszego Serca**.

Warto nadmienić, że Bazylika Najświętszego Serca została wzniesiona jako wotum dziękczynne za uratowanie Paryża z wojny francusko-pruskiej oraz **jako zadośćuczynienie za grzechy i upadek moralny Francji po rewolucji francuskiej**. W jej wnętrzu znajduje się ogromna mozaika z wizerunkiem Chrystusa w chwale z otwartym Sercem zatytułowana **Triumf Najświętszego Serca Jezusowego**.

PARYŻ, GRUDZIEŃ 2024

Po pięciu latach od tragicznego pożaru, 8 grudnia 2024, w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, o godzinie 10.30 w Katedrze Notre Dame została odprawiona Msza Święta inauguracyjna, podczas której konsekrowano ołtarz główny Świątyni. We Mszy Świętej uczestniczyło około 170 biskupów, rzesze księży i wiernych. Poprzedniego dnia, śpiewem *Te Deum* (*Ciebie Boga wysławiamy*) zakończono uroczyste otwarcie drzwi katedry. Warto zaznaczyć odbudowanej, tradycyjnie, taką, jaką była przed pożarem jako katedrę Kościoła Katolickiego, mimo początkowych pomysłów przerobienia jej na obiekt „bardziej neutralny” i odbudowy w „nowoczesnym” stylu (na co mogła się zdecydować administracja francuska, bo od 1905 kościoły we Francji są własnością państwa).

Pożar, z kwietnia 2019, który wybuchł kilka dni przez Wielkanocą, był odczytywany jako znak upadku chrześcijaństwa Francji. I pewnie słusznie, ale już wtedy, wśród niezliczonych zdjęć pożaru i relacji z akcji gaśniczej, zapamiętałam w sposób szczególnie dwa obrazy: złotego krzyża wieńczącego Pietę Notre Dame w głównym ołtarzu katedry, który nie tylko został nietknięty przez pożar, ale zaraz po jego ugaszeniu jaśniał w promieniach światła wpadającego do wnętrza czarnej, zadymionej i zrujnowanej katedry przez dziurawy dach. Drugi obraz to widok młodzieży francuskiej na kolanach modlącej się na różańcu i śpiewającej przecudne religijne pieśni. Tak, jakby ten straszny pożar wydobył na powierzchnię to co, najważniejsze dla zachowania wiary – Krzyż i młodzież, która ma go nieść w przyszłość.

Papież Franciszek, w przesłaniu do uczestników inauguracji Katedry Notre Dame napisał: *Niech zatem odrodzenie tego godnego podziwu kościoła będzie proroczym znakiem odnowy Kościoła we Francji. Zachęcam wszystkich ochrzczonych, którzy z radością wejdą do tej katedry, aby poczulili słuszną dumę i odzyskali swoje dziedzictwo wiary.*

A my jako młodsze rodzeństwo Francji módlmy się o to odpowiadając: Amen!

EPILOG 2025

PARAY-LE-MONIAL, 27–28 CZERWCA

Podczas obchodów zakończenia jubileuszu 350 lat od objawień Najświętszego Serca Jezusowego (szerzej przeczytacie o tym na stronie 16) odbyła się prapremiera filmu *Sacré Coeur: Son règne n'a pas de fin*. Film jest fabularyzowanym dokumentem przedstawiającym trwanie i duchowe dziedzictwo kultu Najświętszego Serca w chrześcijaństwie poczynając od zdarzeń opisywanych we *Włóczy* (recenzja na stronie 14) po czasy współczesne.

W Marsylii podjęto próbę zakazania wyświetlania obrazu oraz podobnie jak w Paryżu, w imię świeckości usuwano plakaty ze stacji metra. Mimo to, 1 października 2025 będzie miała miejsce premiera kinowa i wielu widzów już się na nią szykuje. Zwiastun, dostępny na YouTube jest bardzo zachęcający i mam nadzieję, że wkrótce film można będzie obejrzeć w języku polskim.

PARYŻ, 8 LISTOPADA 2025, GODZ. 9.30

W katedrze Notre Dame odbędzie się Msza św. w języku polskim, połączona z ponowną inauguracją Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Kaplicy Polskiej. Kaplicę pierwotnie otwarto 1 grudnia 2018, a więc zaledwie kilka miesięcy przed tragicznym pożarem. Jest to wielka radość szczególnie dla francuskiej Polonii i Polaków mieszkających we Francji, w imieniu których Rektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. Bogusław Brzyś zaprosił Prezes Stowarzyszenia Polskich Katolików na Węgrzech – Katarzynę Takacsne-Kalińską do udziału w inauguracji. Uroczystej Ofierze Mszy Świętej przewodniczył będzie Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Metropolita Gdański, ks. Arcybiskup Tadeusz Wojda SAC

Anna Arkabus-Mazi



Na kanale YouTube Vatican News możecie obejrzeć krótki film dokumentalny o odbudowie Katedry Notre Dame z udziałem Arcybiskupa Paryża Laureanta Urlicha. W wyszukiwarce YouTube wystarczy wpisać „odbudowa Katedry Notre Dame Vatican News” Film ma polskie napisy.



Triumf Najświętszego Serca Jezusowego -mozaika wewnątrz Bazyliki Sacré Coeur [fot. Wikimedia Commons]

ŚWIĘTY DIONIZY

Święty Dionizy, pochodził z Włoch. Około 250 r. został wysłany przez papieża św. Fabiana, wraz z pięcioma innymi biskupami w tym św. Rustykiem, prezbiterem i diakonem św. Eleuteriusem z misją głoszenia Ewangelii do Galii.

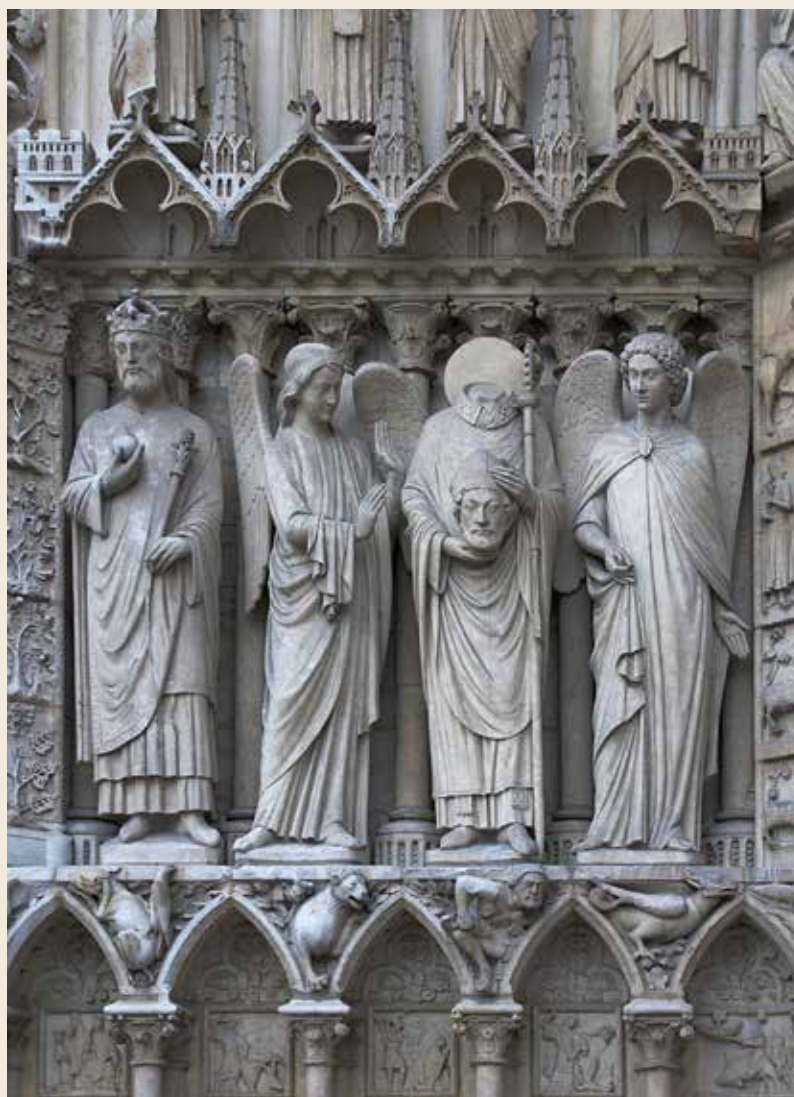
Biskup zamieszkał w miejscu zwanym Lutetia Parisiorum, na którego miejscu dziś znajduje się Paryż. Miejscowi, pogańscy kapłani widząc, że tracą pozycję i wpływ na miejscowy lud, który licznie nawracał się i przyjmował Ewangelię pod wpływem nauk Dionizego i jego towarzyszy, podszeptyli gubernatorowi rzymskiemu, aby uwięził misjonarzy a następnie skazał ich na śmierć. Egzekucję poprzez ścięcie mieczem wykonano między 250 a 258 r. na Montmartre, gdzie dziś znajduje się bazylika Najświętszego Serca (Sacre Coeur). Według podania, słynna nazwa Montmartre z pochodzi od łacińskich słów: *Mons Martyrium* (Wzgórze Męczenników) i odnosi się właśnie do śmierci męczeńskiej pierwszego biskupa Paryża.

Zgodnie z legendą na miejscu egzekucji św. Dionizego i jego towarzyszy, zgromadził się wielki tłum. Kiedy odcięto głowę Biskupa, zdołał on podnieść ją z ziemi i przejść kilka kilometrów przez oniemiały tłum gapiów, aż do miejsca zwanego Vicus Catulliacus, gdzie otoczony chórem śpiewających aniołów, oddał głowę w ręce pobożnej kobiety, Katulli, a potem martwy upadł na ziemię. Tam, też został pochowany. Grób męczennika szybko został miejscem pielgrzymek. Król Dagobert ufundował opactwo benedyktyńskie a następnie zbudowano tam kościół pod wezwaniem św. Dionizego (obecnie Bazylika Saint Denis), który był miejscem pochówku królów francuskich (nota bene: barbarzyńsko sprofanowany i obrabowany w 1793 podczas rewolucji francuskiej).

Św. Dionizy jest często wzywany przez osoby cierpiące na bóle głowy i migreny. Jego święto obchodzone jest 9 października. Należy do tzw. Czternastu Świętych Wspomożycieli. Jest patronem Francji.

W ikonografii św. Dionizy najczęściej przedstawiany jest z łańcuchem i kajdanami, w mitrze ze ściętą głową trzymaną w rękach.

Kult św. Dionizego jako pierwszego biskupa Paryża i apostoła Francji można porównać z kultem św. Stanisława biskupa w Polsce czy może jeszcze bardziej św. Wojciecha, patrona Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie oraz na Węgrzech patrona pierwszej katedry ostrzyhomskiej (Obecnie Bazyliki Wniebowzięcia Marii Panny i św. Wojciecha) w Esztergom.



Święty Dionizy między dwoma aniołami – płaskorzeźba na ścianie portalu Katedry Notre Dame w Paryżu [fot. Wikimedia Commons]

SEDE VACANTE ET HABEMUS PAPAM

Zmiana na tronie piotrowym

21 kwietnia 2025 r. Stolica Apostolska ogłosiła *Sede Vacante* (tron jest pusty).
W poniedziałek wielkanocny o godz. 7.35, w wieku 88 lat zmarł Papież Franciszek.
Zgodnie z jego wolą, został pochowany w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie.
16 maja zaś. Kolegium Kardynałów ogłosiło wybór nowego papieża, którym został kardynał Robert Francis Prevost OSA, który przyjął imię Leona XIV.
Oto krótkie zestawienie podstawowych informacji o zmarłym i nowym następcy św. Piotra.



PAPIEŻ FRANCISZEK



Franciscus
Papież Frnaciszek
[Fot. Wikimedia Commons]

PAPIEŻ LEON XIV



Leo PP. XIV
Ufficiale Papa Leone XIV
[Fot. VATICAN-MEDIA]

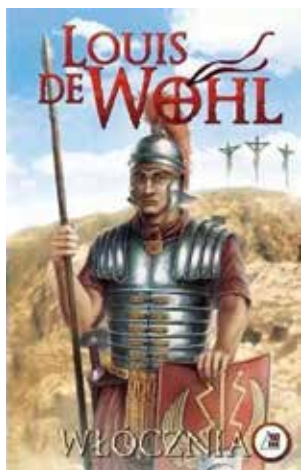
Imię i nazwisko	Jorge Mario Bergoglio	Robert Francis Prevost
Data urodzenia	17 grudnia, 1936	14 września, 1955
Miejsce urodzenia	Buenos Aires, Argentyna	Chicago, Illinois, USA
Narodowość	Argentyńska	Amerykańska i peruwiańska (od 2015)
Rodzeństwo	Dwóch młodszych braci: Alberto Horacio, Oscar Adrián i dwie młodsze siostry: Marta Regina i María Elena	Dwóch starszych braci: Louis i John
Data wyboru na papieża	13 marca 2013	8 maja 2025
Poprzednik	Benedykt XVI	Franciszek
Hasło papieskie	<i>Miserando atque Eligendo</i> (Spojrzał z miłosierdziem i wybrał)	<i>In Illo uno unum</i> (W Nim stanowimy jedno)

Zakonna przynależność	Jezuita (Towarzystwo Jezusowe)	Augustinianin (Zakon św. Augustyna)
Informacje o zakonie	Towarzystwo Jezusowe (jezuici), założone w 1540 r. przez św. Ignacego Loyolę, za swoje hasło głosi: Wszystko na większą chwałę Bożą” Zakon został założony do obrony i szerzenia wiary oraz doskonalenia dusz w życiu i nauce chrześcijańskiej przez publiczne głoszenie kazań, wykłady i wszelkiego rodzaju posługę słowa Bożego oraz przez Ćwiczenia duchowne, nauczanie religii (...) niesienie pociechy duchowej” Działalność jezuitów skupia się na edukacji, misjach, intelektualnej formacji i służbie ubogim. Ważnym aspektem jest też szczególne posłuszeństwo papieżowi. Niektórzy Święci Jezuici to: Franciszek Ksawery, św. Piotr Klawer, a w Polsce: ks. Piotr Skarga czy święci Patroni Polski: Andrzej Bobola, i Stanisław Kostka	Zakon św. Augustyna (augustianie), założony w 1256 r. z połączenia wspólnot eremickich a, oparty na regule św. Augustyna z Hippony, opiera swój charyzmat na czterech filarach: 1. nieustanne poszukiwanie Boga, 2. w głębokiej wspólnocie z drugim człowiekiem, 3. w oparciu o prawdę o sobie samym oraz 4. w zaangażowaniu na służbę Kościołowi. Kładzie nacisk na życie wspólnotowe, kontemplację i działalność apostolską, w tym misje i edukację. Niektórzy Święci Augustańscy to: św. Rita z Cascii, matka św. Augustyna, św. Monika, św. Alipiusz i Possydusz czy św. Tomasz z Villanova
Rola w zakonie	Wyświęcony na księdza w 1969 r., prowincjał jezuitów w Argentynie (1973–1979).	Wyświęcony w 1980 r., przeor generalny augustianów (2001–2013), zaangażowany w misje w Peru.
Wykształcenie	Chemia (technikum), filozofia i teologia (seminarium)	Matematyka (Villanova University), teologia (Catholic Theological Union), prawo kanoniczne (Papieski Uniwersytet Świętego Tomasza z Akwinu (Angelicum))
Kluczowe doświadczenie przed objęciem tronu papieskiego	Arcybiskup Buenos Aires, kardynał, praca z ubogimi	Misjonarz w Peru, biskup Chiclayo, prefekt Dykasterii ds. Biskupów
Ciekawostki	• Pierwszy papież z Ameryki Łacińskiej i jezuita w historii. • Znany z prostego stylu życia: mieszkał w Domus Sanctae Marthae zamiast Pałacu Apostolskiego. • W młodości pracował jako chemik i portier w klubie nocnym. • Mówił po hiszpańsku, włosku, niemiecku, francusku, łacinie, pimoncku oraz angielsku, znał też portugalski. • Na studiach uczył się także klasycznej greki.	• Pierwszy papież z USA. • Spędził ponad 20 lat na misjach w Peru, ucząc się języka keczua. • Jego wybór imienia Leon XIV nawiązuje do Leona XIII, autora encykliki społecznej Rerum Novarum. • Mówi po angielsku, hiszpańsku, włosku, francusku i portugalsku, zna trochę niemiecki i keczua.
Herb		

DOBRE TREŚCI

KSIAŻKA: *Louis de Wohl: Włócznia*

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz. 2014 i 2025



MISTRZ KATOLICKIEJ BELETRYSTYKI

Louis de Wohl, właściwie Ludwig von Wohl, to bardzo ciekawa i tajemnicza postać. Urodził się w 1903 roku w Berlinie jako Lajos Theodor Gaspar Adolf Wohl. Jego ojciec był z pochodzenia Węgrem a matka Austriaczką z żydowskimi korzeniami. Chociaż De Wohl wychowywany był w wierze katolickiej, to jak sam wspominał jego wiara została uśpiona na sku-

tek zbyt dużego sukcesu na wczesnym etapie swojego życia. De Wohl rzeczywiście już jako młody człowiek odniósł wielki sukces pisarski jako autor wielu powieści przygodowych, z których kilka było zekranizowanych jeszcze przed wojną. Był zaciekle przeciwnikiem nazizmu i Hitlera, z obawy przed którym wyjechał do Anglii w 1935 roku. Gdy wybuchła Druga Wojna Światowa, chciał się zaangażować w walkę po stronie aliantów. Po wielu próbach wstąpienia do armii, ostatecznie został zrekrutowany do słynnego MI5 czyli wywiadu angielskiego jako kapitan armii w departamencie wojny psychologicznej do tworzenia czarnej propagandy.

Druga Wojna Światowa, kiedy to na powrót stał się bardzo religijny stała się także przełomem w jego twórczości. Mieszkał w tym czasie w Londynie i przetrwał tam ponad 1000 nalotów. Jak wspominał ciągle zagrożenie śmiercią uzmysłowiło mu, że nic zależy tak naprawdę od własnych zdolności ani okoliczności zewnętrznych, ale od Boga. Podczas jednego z nalotów przypomniał sobie też przypowieść o talentach i zdał sobie sprawę, że jego dotychczasowa twórczość nie służyła na chwałę Bożą. Ponadto, doświadczenia propagandy nazistowskiej oraz praca w MI5 uświadomiły mu, że ludzie ulegają wpływom, że można ich prowadzić. Postanowił zatem, że swój talent pisarski wykorzysta tym razem, aby przybliżyć ludzi do wiary pokazując im przykłady świętych na których mogliby się wzorować. Chcąc zyskać czytelników zarówno wierzących jak i tych z obrzeży chrześcijaństwa wypracował swój charakterystyczny typ powieści religijno-historycznej. Pierwszą z cyklu swoich nowych książek zatytułowaną *Łagodne Światło*, za radą Papieża Piusa XII poświęcił św. Tomaszowi z Akwinu. Potem powstały kolejne powieści; min.: *Skąła* – o św. Piotrze, *Radosny Żebrak* o św. Franciszku, *Drzewo Życia* o św. Helenie, *Niespokojny Płomień*

o św. Augustynie czy. *Boża Wojowniczką* o św. Joannie d'Arc i wiele innych. Wszystkie jego powieści stały się światowymi bestsellerami. Twórczość religijna De Wohl'a została doceniona nawet przez Stolicę Apostolską, gdy Papież Jan XXIII nadał mu tytuł Rycerza Komandora Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego.

WŁOČZNIA

Na stronie 2, w *Starożytnej homilii na Świętą i Wielką Sobotę* możemy przeczytać następujące słowa Jezusa skierowane do Adama: *Cios zadany Mi włócznią złamał włócznię skierowaną przeciw tobie*. Co oznacza, że cios zadany w prosto w serce Chrystusa, paradoksalnie złamał moc śmierci i grzechu skierowaną przeciw ludzkości.

Powieść *Włócznia* (oryg. *The Spear*), wydana w 1955 roku, dotyczy właśnie tego biblijnego zdarzenia i postaci rzymskiego setnika Longinusa, który według tradycji chrześcijańskiej cios ten zadał i przebijając włócznią bok zapisał się na kartach Ewangelii na zawsze. Nieświadomie stał się narzędziem Boga do potwierdzenia śmierci Jego Syna, bo z rany, którą otworzył wypłynęła krew i woda.

Książka, zresztą jak wszystkie powieści de Wohl'a, zdecydowanie nie jest suchą relacją wydarzeń biblijnych. To fascynująca fikcja z panoramiczną narracją, rozciągającą się od pałaców imperialnego Rzymu po wzburzone wzgórza Judei. Czytelnik śledząc wartką akcję jednocześnie dostaje obraz pełen historycznych detali od zwyczajów legionistów i oficjeli rzymskich po tradycje żydowskie.

Fabuła skupia się na duchowej przemianie Longinusa, rzymskiego oficera zmagającego się z osobistymi ambicjami, demonami, namiętnościami i cierpieniem. De Wohl pokazuje, jak zwykły żołnierz staje się narzędziem Boskiego planu co sprawia, że kulminacyjny punkt historii świata ukazany jest poniekąd w tle historii głównego bohatera. Zupełnie jak w życiu, na które zawsze patrzymy z subiektywnej perspektywy. Na pierwszym planie narracji są wątki z życia Longinusa, splecione fabułą z postaciami historycznymi jak Poncjusz Piłat, Maria Magdalena czy Łazarz. Autor, opierając się na tradycji katolickiej i apokryfach, dodaje fikcyjne elementy, jak wątki romansowe czy intrygi dworskie, co czyni powieść dynamiczną i angażującą. Nie sposób się od niej oderwać. Czy zastanawialiście się kim była jawnogrzezdnica, którą Pan Jezus uratował przed ukamienowaniem? We *Włóczni*, Louis de Wohl przedstawi Wam swoją intrygującą teorię.

Podsumowując *Włócznia* to lektura dla miłośników historii biblijnych i katolickiej literatury w wydaniu przystępnym dla każdego, wciągającym, bardzo zaskakującym a jednocześnie pouczającym.

KSIĄŻKA: Jean-Marie Elie Setbon: *Święta powinność*

Wydawnictwo AA, 2024

PRZEWODNIK PRZEKAZYWANIA ROZUMNEJ WIARY NOWEMU POKOLENIU

Święta powinność. Przewodnik przekazywania rozumnej wiary nowemu pokoleniu – tak brzmi pełny tytuł niewielkiej 128 stronicowej książeczki autorstwa Jean-Marie Elie Setbon'a. Jak twierdzi sam autor, *Święta powinność* to duchowy poradnik dla rodziców, nauczycieli i wszystkich, którzy chcą przekazywać wiarę chrześcijańską młodemu pokoleniu w sposób rozumny, głęboki i dialogiczny.

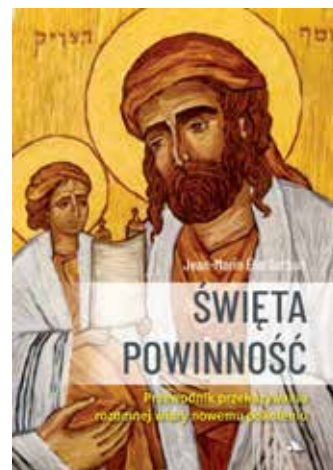
Setbon to były rabin, który przeszedł na katolicyzm. Książka oparta jest na doświadczeniu rabina – praktykującego żyda i jednocześnie konwertyty. Jest niejako zapisem pytań, które musiał zadać sobie Setbon zanim został katolikiem. Można powiedzieć, że jest *Święta Powinność* zapisem jego duchowej drogi do Jezusa. Jest ona również przypomnieniem rodzicom, o zobowiązaniu, które podjęli przynosząc swoje dzieci do chrztu. Setbon pokazuje jak ważny jest obowiązek prowadzenia dzieci do wiary, która jest szansą na zbawienie, zawierając to mocne przesłanie już w tytule publikacji. Nasze dzieci nie są naszą własnością i dokonują swoich wyborów – czasem lepszych czasem gorszych, ale co my jako rodzice musimy robić to wypełnić swoje *zadanie i przywilej ewangelizowania swoich dzieci* (KKK, 2225) aby dokonując tych wyborów miały jak największą świadomość co jest dobre i co jest zgodne z wolą Bożą, aby poznawały Jezusa Chrystusa.

Setbon podkreśla jednak, że przekazywanie wiary nie powinno być jedynie formalnym obowiązkiem, lecz wynikać z głębokiego zrozumienia i osobistego zaangażowania. To znaczy, że przede wszystkim rodzice powinni sami mieć wiarę i wiedzę – **tak wiedzę!** W podsumowaniu możemy przeczytać: *Najpiękniejszym prezentem, jaki możemy dać naszym dzieciom, jest poznanie, bo poznanie daje nam świadomość Boga. Budując w domu przestrzeń do rozmowy. Zapewniamy naszym dzieciom wolność, duchową i umysłową niezależność, przekazujemy im zapach i smak Boga: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan!”* (Ps 34,89)

Książka zachęca do tworzenia więzi między rodzicami a dziećmi poprzez rozmowę o wartościach, do kształtowania umysłów młodych ludzi w duchu chrześcijańskim oraz umacniania roli ojca i matki w przekazywaniu wiary. To tego, aby wiara, Ewangelia były w domu tematem nr 1.

FORMA I STYL

Setbon czerpie przy tym z judaistycznych praktyk nauczania łącząc wielowiekową tradycję judaistyczną z katolicką formacją, proponując formę dialogu, która służy nie tylko edukacji, ale także budowaniu przestrzeni do wypowiada-



nia się i słuchania. Dlatego większość publikacji jest przedstawiona w formie pytań i odpowiedzi na temat Boga i Jego przymiotów, pogrupowanych tematycznie. Autor pragnie, aby dzieci mogły czuć się bezpiecznie zadając pytania na temat wiary, aby czuły, że ich głos jest ważny, a dorośli traktują je z szacunkiem i nie zbywają ich byle jakimi odpowiedziami.

Święta powinność to inspirujący przewodnik, przeznaczony dla rodziców, którzy chcą wychowywać dzieci w wierze, ale nie wiedzą, jak zacząć; dla katechetów i nauczycieli szukających inspiracji do pracy z młodzieżą; oraz dla osób wierzących, które pragną pogłębić swoją duchowość i zrozumienie roli rodziny w przekazywaniu wiary.

Dla tych, którzy chcieliby trochę bliżej poznać autora i jego sposób na spełnianie świętej rodzicielskiej powinności zachęcam do wysłuchania wykładu Jean-Marie Elie Setbon.

Mądrość żydowska w przekazywaniu wiary następnym pokoleniom, Jean Marie Elie Setbon w Centrum Medialnym Civitas Christiana we Wrocławiu.



JUBILEUSZ 350-LECIA OBJAWIEŃ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Odpowiedzieć miłością na miłość

10 czerwca 2025 roku minęło dokładnie 350 lat od ostatniego widzenia Najświętszego Serca Pana Jezusa jakie otrzymała francuska mistyczka św. Małgorzata Maria Alacoque w klasztorze w Paray-le-Monial. To objawienie zamknęło cykl spotkań, świętej wizytacji z Jezusem, w których Pan przekazał jej nabożeństwo do Swojego Serca – jedyny ratunek w tych ostatnich czasach.

Chcąc przybliżyć Wam objawienia oraz obchody ich 350-lecia, zapraszamy do przeczytania rozmowy z ks. Père Etienne Kern(KS.PEK), od 2022 kustoszem Sanktuarium Bożego Serca w Paray-le-Monial, w Burgundii, we Francji. Wywiad, który pierwotnie ukazał się na stronie <https://sacrecoeur-paray.org/> o okazji jubileuszu objawień Najświętszego Serca publikujemy za zgodą i dzięki uprzejmości Sanktuarium Bożego Serca w Paray-le-Monial.

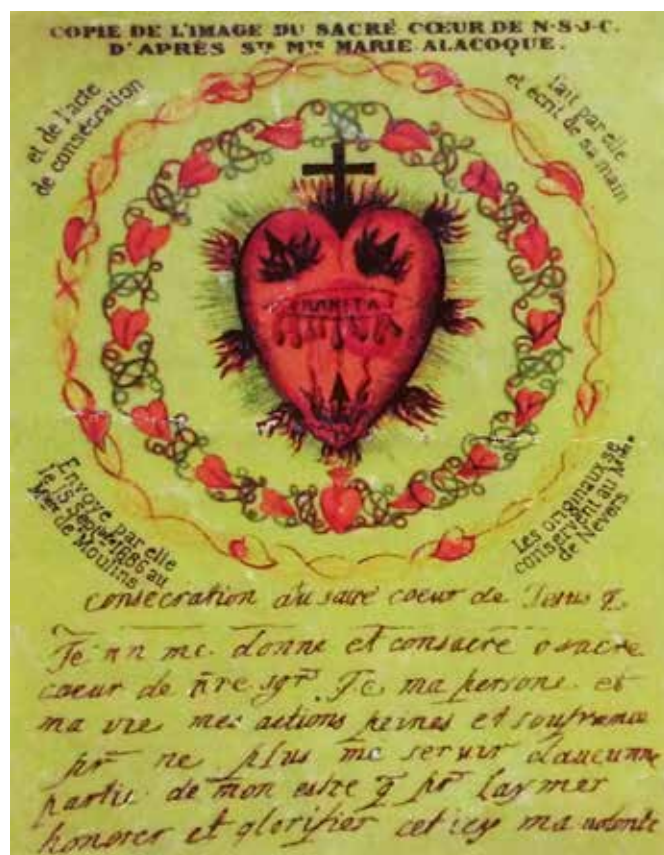
1. Trwają obchody 350 lat od objawień Bożego Serca. O czym one nam mówią, jakie prawdy ewangeliczne przybliżają?

KS. PEK: W Paray-le-Monial Pan Jezus odsłania swoje Serce i potwierdza raz jeszcze, na nowo, swoją żarliwą miłość do wszystkich ludzi, do każdego z nas w sposób szczególny, osobisty. Przypomina, jak bardzo nas ukochał, aż do końca, aż do ekstremum tej miłości. Tutaj, w Mieście Bożego Serca, Jezus zaprasza nas, by odpocząć przy Jego Sercu, by złożyć w nim wszystkie nasze niepokoje, to, co tak bardzo nas zajmuje, by zaczerpnąć w tym Sercu pocieszenia. Doświadczenie Serca Jezusa jest doświadczeniem ognia! Ognia Ducha Świętego! Płonać miłością dla Pana, płonać miłością pełną współczucia wobec tych, którzy cierpią, płonać gorliwością głoszenia Ewangelii w tym świecie, który zapomniał, jak bardzo jest przez Boga ukochany.

Serce Jezusa to serce zranione, serce przebite. W Paray-le-Monial Jezus daje usłyszeć swoją skargę, że nie jest kochany, że w zamian za swoją miłość otrzymuje od nas niewdzięczność i obojętność. Ta skarga jest być może jeszcze bardziej aktualna w naszych czasach, naznaczonych przez religijną obojętność osób niewierzących, przez duchową letniość wierzących. *Kocha i nie jest kochany* – tak ujął to święty Klaudiusz La Colombière. Dlatego też myślą przewodnią Jubileuszu 350 lat od objawień Bożego Serca jest wezwanie: *Odpowiedzieć miłością na miłość*, tzn. pozwolić, by rozpałała się we mnie miłość Boża. Nasz świat potrzebuje chrześcijan z „ognia”, płonących miłością Serca Jezusa. *Bóg za bardzo mnie umiłował, bym teraz miał spocząć* – mówi nam święty Klaudiusz, doskonale podsumowując, na czym polega prawdziwe nabożeństwo do Serca Bożego.

2. Kult Bożego Serca jest bardzo znany w świecie. Paray-le-Monial to można powiedzieć serce, źródło, tych objawień... jak praktykuje się ten kult tutaj?

KS. PEK: Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa był znany jeszcze przed objawieniami św. Małgorzaty Marii Alacoque. Zaświadcza o tym oczywiście Ewangelia św. Jana, lecz także Ojcowie Kościoła, którzy bardzo szybko zaczęli widzieć w przebiciu Jezusowego Serca (Jn 19, 34-37) punkt kulminacyjny Ewangelii. Również mistycy i teologowie, już od XIII wieku, o tym mówili. Jednak to w rzeczywistości wraz z objawieniami w Paray-le-Monial nabożeństwo do Serca



Rysunek Najświętszego Serca Jezusa według św. Małgorzaty Marii Alacoque [źr. Wikimedia Commons]

Jezusowego opuściło klasztorne mury i uniwersyteckie aule, by rozprzestrzenić się na rodziny, parafie i społeczeństwa. W tym sensie, Paray-le-Monial jest „źródłem” tej pobożności.

Jestem przekonany, że odnowa życia i misji Kościoła dokonana się przez dogłębne odnowienia nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. I najlepszym sposobem jest odkrycie na nowo tego, co doświadczyła św. Małgorzata Maria, a także ponowne usłyszenie prośb, które skierował do niej Pan Jezus. Poprosił ją, aby jak najczęściej przystępowała do Komunii Świętej, nawet codziennie (czego w tamtych czas nie praktykowało się w ogóle) a szczególnie w pierwszy piątek miesiąca. Zachęcił ją również, by oddawała cześć wizerunkowi Najświętszego Serca, nosząc takowy na sobie, a także umieszczając u siebie w domu. To jest początek praktyki poświęcenia siebie, rodziny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Następnie, poprosił, aby odprawiała Godzinę Świętą. Ta praktyka religijna jest często zapomniana lub źle rozumiana. Celem jest złączenie się z Jezusem w Jego agonii w Ogrójcu, poświęcając modlitwie jedną godzinę w nocy z czwartku na piątek, by w ten sposób pocieszyć Jezusa i orędownać za grzesznikami.

W końcu, wielką prośbą Pana Jezusa było ustanowienie święta ku czci Jego Serca, podczas oktawy Bożego Ciała. Co też się stało, dzięki papieżowi Klemensowi XIII w 1765 r., krótko po poświęceniu się Polski Bożemu Sercu. To Polska jest pierwszym krajem, który to uczynił. W 1856 r. papież Piusa IX rozciągnął uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa na cały Kościół powszechny.

Żyć w Paray-le-Monial, to żyć nieustannie pod miłującym spojrzeniem Jezusa, w blasku Jego Serca. Tutaj wszystko nam mówi o tym Sercu, Serce Jezusa jest wszechobecne. Nawet poza wielkimi świętami, jak uroczystość NSPJ czy święto św. Małgorzaty-Marii, pielgrzymi są wciąż zapraszani, by *odpowiedzieć miłością na miłość*. W sposób szczególny podkreślamy w Mieście Bożego Serca modlitwę adoracji eucharystycznej, ten uprzywilejowany moment bycia „sercem przy sercu” z Jezusem. Godzina Święta jest proponowana w każdy czwartek od godz. 21 do 22. Jest ona transmitowana na żywo przez stronę internetową Sanktuarium. W czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca jest ona poprzedzona konferencją pozwalającą wejść jeszcze głębiej w tajemnicę Bożego Serca. Dokładamy również starań, by oddanie się NSPJ, zarówno osobiste, jak rodzin, był coraz bardziej znane i wprowadzane w życie, podobnie zresztą jak intronizacja Serca Pana Jezusa. W związku z Jubileuszem proponujemy swoistego rodzaju duchową „podróż”, wiodącą przez miejsca święte Paray-le-Monial, w szczególności przez **Drzwi Jubileuszowe**, przekroczenie których wiąże się z możliwością uzyskania odpustu zupełnego.

3. Pan Jezus przypisał do tego kultu szczególne obietnice. Jakież?

KS. PEK: W swoich pismach św. Małgorzata Maria przytacza bardzo często słowa, które skierował do niej Pan Jezus. W pierwszym rzędzie są to słowa wyrażające czułą miłość, które wołają o odpowiedź także pełną miłości. Słowa Jezusa zapisane przez świętą Wizytkę zawierają w sobie również liczne obietnice. Długo później, bo w XIX wieku, ludzie,

opierając się na zapiskach św. Małgorzaty Marii, stworzyli listę 12 obietnic Serca Pana Jezusa. Z jednej strony takie przedstawienie słów Pana Jezusa, proste i przyciągające uwagę, stało się bardzo popularne i przyczyniło się znacząco do rozpowszechnienia przesłania z Paray-le-Monial, z drugiej jednak mogło doprowadzić do zubożenia duchowej dynamiki: niektórzy bowiem zredukowali nabożeństwo do Serca Pana Jezusa do pewnych praktyk, które trzeba wykonać, by otrzymać to, co Pan Jezus obiecał. Inaczej mówiąc: jeśli zrobię to, o co Jezus mnie prosi, otrzymam to, co On obiecał!

Żadną miarą, nie ma to nic wspólnego z siłą doświadczenia św. Małgorzaty Marii, która pozwoliła się ogarnąć miłości, płonącej w Sercu Jezusa, i dzięki temu móc odpowiedzieć miłością na miłość, oddając się Jezusowi bez zastrzeżeń.

Jednakże, roztropność w podejściu do obietnic Pana Jezusa, do której nas wszystkich zachęcam, nie powinna zagasić w nas pragnienia, by odpowiedzieć na wołanie Bożego Serca. Szczególnie pragnę zacytować tę przepiękną obietnicę, w której Pan Jezus obiecał zesłać swoje błogosławieństwo na rodziny, czczące Jego Najświętsze Serce i *że w ten sposób połączy On rodziny rozdzielone, będzie pomagał i ochraniał te, które będą w jakiegokolwiek potrzebie*, tak jak zapisała to św. Małgorzata Maria. Oddajmy się Bożemu Sercu, poświęćmy się temu Sercu: osobiście i jako rodziną.

4. Czy dziś te objawienia są wciąż aktualne?

KS. PEK: Sądzę, że można się domyślić mojej odpowiedzi. Bez wątpienia! Sednem objawień w Paray-le-Monial jest



Najświętsze Serce Jezusa ukazuje się św. Małgorzacie Marii Alacoque
[źr. Library of Congress, Public Domain]

przypomnienie świata, jak bardzo jest on umiłowany przez Boga. Czyż nie potrzeba tego dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wcześniej? Tutaj, w Paray-le-Monial, w Mieście Bożego Serca, Jezus zaprasza każdego z nas, byśmy pozwolili się kochać i znaleźli przy Nim nasze odpocznienie, pocieszenie pośród naszych trudów i uzdrowienie z naszych zranień. Czyż to nie jest aktualne?

Ojciec Święty Franciszek nie przestaje przypominać, że stylem Boga jest bliskość, czułość i współczucie. Tak czyniąc, czyż nie zaprasza nas do tego, byśmy uczyli się w „szkole” Bożego Serca, by nasze serca stały się podobne do Serca Jezusa: łagodnego, pokornego i współczującego?

5. *Idea wynagrodzenia – czy jest dziś również aktualna?*

KS. PEK: Pragnę zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt przesłania z Paray-le-Monial, jakim jest wynagrodzenie. Po objawieniach w Paray-le-Monial idea wynagradzania stała bardzo obecną w Kościele., chociażby w XIX wieku. Niemniej jednak, niektórzy często wpadali w pewnego rodzaju „doloryzm”, „cierpiętnictwo”, skupiając się wyłącznie na pokutnym, żeby nie powiedzieć: ofiarniczym aspekcie zadośćuczynienia. Dzisiaj, powracając do doświadczenia św. Małgorzaty Marii, odkrywamy na nowo znaczenie wynagradzania, jego aktualność. Uwielbienie jest zadośćuczynieniem za niewdzięczność, na którą skarży się Pan Jezus. Adoracja, głoszenie Ewangelii i współczucie okazane najbardziej ubogim są również sposobami zadośćuczynienia za obojętność, która obraza Boże Serce.

W dniach od 1 do 5 maja 2024 odbył się w Rzymie, zorganizowany przez nasze Sanktuarium, międzynarodowy kongres poruszający aktualną kwestię nadużyć. W jaki sposób przesłanie z Paray-le-Monial – w którym Jezus skarży się na zniewagi popełnione przez kapłanów wobec Najświętszego Sakramentu – może rozświecić poszukiwania Kościoła, stojącego wobec nadużyć seksualnych? Obecnie Kościół wprowadza procedury administracyjne, opiekę psychologiczną i ewentualną rekompensatę finansową. Ofiary nadużyć wyrażają również potrzebę opieki duszpasterskiej i duchowej, by móc poczuć się pocieszonymi. Ostatecznie, cały Kościół, od zwykłych wiernych, aż po księży biskupów, może wejść na drogę zadośćuczynienia, by uprosić przebaczenie i nawrócenie serc.

6. *Św. Małgorzata Maria i św. s. Faustyna – kult serca Bożego i kult Bożego Miłosierdzia. Jak Ksiądz Rektor to widzi? Czy można tu zobaczyć kontynuację?*

KS. PEK: Mówiłem przed chwilą o wynagrodzeniu. Koronka do Bożego Miłosierdzia w pełni wpisuje się w tę duchową dynamikę, wówczas, kiedy modlimy się: *Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata* i kiedy przyzywamy Miłosierdzia dla nas i całego świata.

Powiedziałbym, że chodzi o coś więcej niż o prostą kontynuację. Duch Święty, poprzez historyczny rozwój Kościoła, prowadzi do pogłębienia „serca” ewangelicznego przekazu. Miłosierdzie – to łacińskie słowo utworzone na bazie słowa

„cordia”, czyli serce. To Serce Boga, które pozwala się dotknąć przez cierpienie „misere” świata. Papież Jan Paweł II przypomniał, że nasza epoka jest prawdziwie czasem Miłosierdzia, dobroci Bożego Serca dla każdego z nas.

Istnieją trzy święta liturgiczne ustanowione przez Kościół katolicki w oparciu o prywatne objawienie: Boże Ciało – św. Julianna z Cornillon, Belgia, uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – św. Małgorzata Maria Alacoque z Paray-le-Monial, Francja, Niedziela Bożego Miłosierdzia – św. Faustyna, Kraków, Polska. Te trzy tajemnice: Eucharystia, Najświętsze Serce i Boże Miłosierdzie związane są z sobą w sposób niezwykle mocny i dogłębny. Są nierozdzielne: doświadczenie Bożego miłosierdzia, wypływającego z Serca Pana Jezusa, żyje w Eucharystii. Gdyby trzeba było nam dowodu, oto fragment, jeden z wielu, pochodzący z Dzienniczka świętej siostry Faustyny: *Chociaż straszna pustynia, jednak idę z czołem wzniesionym i patrzę w słońce – to jest miłosierne Serce Jezusa* (Dz. 886).

7. *Wróćmy do obchodów jubileuszu. Jak on wygląda, gdzie można się włączyć?*

KS. PEK: Jubileusz naznaczony będzie licznymi wydarzeniami: oczywiście wielkie święta liturgiczne wpisujące się w życie Sanktuarium: uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, święto św. Małgorzaty Marii Alacoque i św. Klaudiusza La Colombière, Niedziela Bożego Miłosierdzia.

Pragnę również przywołać dwa szczególne wydarzenia. Pierwsze to spotkanie przełożonych wyższych zgromadzeń zakonnych związanych z duchowością Bożego Serca: 14-15 października 2024, tuż przed świętem św. Małgorzaty-Marii, które we Francji przypada na 16 października. Jezuita Pedro Arrupe w roku 1981, kiedy był generałem Towarzystwa Jezusowego, stwierdził, że jest przekonany iż *niewiele dowodów mogłoby być tak jasnym na duchowe odnowienie Towarzystwa Jezusowego, jak gorliwe i powszechne nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Nasza działalność apostolska znalazłaby tutaj nowy zapał i nie czekalibyśmy długo, by zobaczyć tego owoce, zarówno w naszym życiu osobistym, jak i w naszej działalności apostolskiej*. To, co powiedziane zostało o jezuitach, dotyczy także innych zgromadzeń. Celem październikowego spotkania jest dyskusja dotycząca sposobu, w jaki duchowość Najświętszego Serca Pana Jezusa inspiruje i dynamizuje nasze życie duchowe, braterskie i nasze świadectwo pośród dzisiejszego świata. Spotkanie będzie tłumaczone na język angielski i hiszpański. Obecność polskich wyższych przełożonych jest dla nas bardzo istotna.

Drugim wydarzeniem jest zakończenie Jubileuszu, które będzie miało miejsce 27 czerwca 2025, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zachęcamy wszystkie polskie sanktuaria i parafie związane z Bożym Sercem do organizowania u siebie uroczystości w tym właśnie dniu, podczas których wszyscy moglibyśmy poświęcić się lub też odnowić nasze oddanie się Sercu Jezusa. Tak oto pragniemy przyczynić się do tego, by szeroko rozpowszechnił się zwyczaj poświęcenia się Bożemu Sercu, zarówno na poziomie osobistym, jak i rodzinnym, parafialnym, diecezjalnym i czemu nie:



Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray-le-Monial
[źr. Rob Stoeltje, Wikimedia Commons CC BY 2.0]

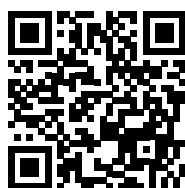
krajowym, a nawet całego Kościoła. Takie przedsięwzięcie wymaga przygotowania, by móc jak najlepiej zrozumieć jego sens i duchowe skutki. Obyśmy wszyscy się zmobilizowali do tego, by odpowiedzieć miłością na miłość Serca Pana Jezusa, które tak bardzo ukochało ludzi.

8. Czy warto pielgrzymować do Paray-le-Monial?

KS. PEK: Coraz więcej osób przybywa do Paray-le-Monial. Co za radość móc Was wszystkich przyjąć! Wszyscy jesteście tutaj mile widziani, to Wasz dom! Jubileusz 350 lat od objawień Bożego Serca jest wspaniałą okazją, by przybyć tutaj jako pielgrzym. Papież Jan Paweł II przybył do Paray-le-Monial, tego małego miasteczka liczącego 9 tys. mieszkańców, 5 października 1986 r. Czyż nie w tym celu, by przyciągnąć uwagę na aktualność przesłania Jezusowego Serca? Chciałbym zakończyć słowami tego wielkiego świętego Polaka: *Serce Jezusa pozostaje jak nigdy wcześniej otwarte. Nieustannie mówi do ludzkości, która potrzebuje nadziei i sensu: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.*

(Paray-le-Monial, czytaj: parelumonial)

Przesłanie z Paray, film dokumentalny o objawieniach Najświętszego Serca Jezusa, w języku francuskim z polskimi napisami, przygotowany z myślą o polskich pielgrzymach do Sanktuarium Paray-le-Monial.



KILKA WAŻNYCH PYTAŃ

Powtórka z religii

CO OZNACZA SYMBOL PELIKANA, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ W JEDNYM Z WITRAŻY W NASZYM KOŚCIELE?

Przekraczając kruchę naszego kościoła i wchodząc do jednonawowej części, zauważymy po lewej stronie pierwszy witraż przedstawiający św. Wojciecha (Szent Adalbert). Nad postacią św. Wojciecha artysta umieścił przy łuku ramy wyobrażenie pelikana ze swymi pisklętami. Symbolika pelikana w chrześcijaństwie jest bardzo wczesna i opiera się na dziele, anonimowego greckiego pisarza prawdopodobnie z okresu od II do IV wieku, pt. Fizjolog. Tekst ten zawiera opisy (często nieprawdopodobne) charakterystycznych cech zwierząt lub roślin oraz ich alegoryczne odniesienia do chrześcijaństwa. Fizjolog był dziełem bardzo popularnym, o czym świadczą liczne tłumaczenia na języki obce i stał się przez to podstawowym źródłem symboliki zwierząt w chrześcijańskiej sztuce i literaturze. Już św. Augustyn, żyjący na przełomie IV i V wieku odnosił się do owej symboliki: *Spójrzmy na samego Pana – pisał – a może ptaki jego przedstawiają. [...] Nie przemilczajmy tego, co mówi się, a nawet czyta o owym ptaku pelikanie [...]. Powiada się o tych ptakach, że uderzeniami swoich dziobów zabijają swoje młode, i że następnie oplakują przez trzy dni zabite we własnym gnieździe. Wreszcie matka sama siebie ciężko rani i własną swą krew wylewa na małe, które dzięki niej ożywają. Może jest to prawda, a może nie. Jeżeli jednak jest to prawda, pomyślcie, w jaki sposób odpowiada to temu, który ożywił nas swoją krwią.*

Pisarze kościelni w różny sposób interpretują tekst Fizjologa, ale zachowują jego zasadniczą myśl.



Symbol Pelikana karmiącego młode, fragment witraża w Kościele Polskim [fot. Anna Arkabus-Mazi]

W średniowieczu pojawiła się jeszcze inna wersja legendy o pelikanie. Mówi ona, że pelikany tak długo karmią swe pisklęta własną krwią, aż z wycieńczenia same umierają. Co jest symbolem ofiarnej śmierci Chrystusa. Obecność pelikana w kontekście ukrzyżowania wskazuje zarówno na zbawczą krew Chrystusa wylaną za grzeszników, jak i oddaną na pokarm. Trzeba dodać, że obraz pelikana rozpowszechnił się również w połączeniu z pobożnością eucharystyczną. Pelikan na drzwiach tabernakulum i na monstrancjach wskazuje właśnie na Eucharystię.

W hymnie św. Tomasza z Akwinu *Adoro Te devote (Zbliżam się w pokorze)* na część Najświętszego Sakramentu przedostatnia strofa brzmi następująco: *O tkliwy pelikanie dusz, Jezu mój, Chryste, Krwią swoją – serce moje z win obmyj nieczyste: wszak jedna jej kropelka w tak wielkiej jest cenie, że zdoła przynieść światu całemu ocalenie!*

PRYZWYCZAILIŚMY SIĘ WYPOWIADAĆ SŁOWA „BARANEK BEZ SKAZY”.

CO TO WŁAŚCIWIE OZNACZA?

By odpowiedzieć na to pytanie musimy cofnąć się w czasie o kilkanaście wieków przed narodzeniem Pana Jezusa, do starożytnego Egiptu, gdzie ciemniony lud Izraela woła do Boga o wybawienie z niewoli, w której tkwi już ponad 400 lat. Bóg powołuje zatem Mojżesza, który ma wyprowadzić Izraelitów z Egiptu. Nie jest to prostym zadaniem, gdyż panujący wówczas faraon nie ma zamiaru pozbywać się taniej siły roboczej, jaką stanowili dlań Izraelici i sprzeciwia się opuszczeniu przez nich kraju. Na skutek zatwardziałości faraona, który nie chce usłuchać nakazu Boga, i wypuścić ludu izraelskiego, na Egipt spadają srogie plagi. Niestety serce faraona nie kruszeje i cały czas wzbrania się wypuścić Izrael z niewoli. Wówczas Bóg zapowiada ostatnią plagę. Ma być najgorsza ze wszystkich – jeśli faraon nie usłucha słów Mojżesza, przez Egipt przejdzie anioł zagłady i umrą wszyscy pierworodni w ziemi Egipskiej – począwszy od pierworodnego syna faraona, a skończywszy na pierworodnych niewolników, a nawet bydła. Plaga ma dotknąć wszystkich mieszkańców Egiptu, bez względu na narodowość. Jeśli Faraon nie usłucha Bożego nakazu, każde pierworodne dziecko ma umrzeć. To naprawdę straszny wyrok. Pierworodny syn w starożytnych czasach był chlubą rodziny i dziedzicem. Pierworodny syn faraona był następcą tronu. Istnieje tylko jeden dany przez Boga sposób ochrony – krew baranka.

Zgodnie z Bożym nakazem każda rodzina izraelska, by uniknąć śmierci pierworodnych, miała zabić baranka i jego krwią pomazać odrzwia i nadproże przy wejściu do domu. Miał to być **baranek bez skazy, a więc bez wad**, najlepszy z najlepszych jednoroczny samiec, doskonały pod każdym względem. Jego kości nie mogły zostać złamane, a jego mięso miało być upieczone i spożyte przez tę rodzinę w całości – nic się miało nie zmarnować. Wraz z barankiem miano spożyć przyrządzony w pośpiechu niezakwaszony chleb (tzw. macę). Każda rodzina ma spożywać baranka w

gotowości do drogi – mają mieć sandały na nogach, a biodra przepasane pasem.

W ten sposób rodziny izraelskie, które zaufały Bogu, zostały ochronione przed plagą, jaka przeszła przez kraj i pochłonęła pierworodnych w Egipcie – w tym pierworodnego syna faraona. Wśród Izraelitów nikt nie zginął. Branek stał się **ofiara zastępczą**, poniósł śmierć, by ludzie mogli żyć. Jego krew ochroniła Izraelitów od śmierci. Na pamiątkę tego, jak Bóg ochronił swój lud przed plagą śmierci pierworodnych i wyprowadził go z Egiptu, Izraelici mieli co roku o tej porze obchodzić święto zwane Paschą (hebr. Pesach – przejście), podczas którego spożywali baranka i wspominali jak Bóg przechodząc przez Egipt, wybawił od śmierci wszystkich, którzy schronili się pod krwią tegoż baranka.

Jaki związek ma wspomniana historia z Panem Jezusem? Otóż Pan Jezus tej nocy, której był wydany, obchodził właśnie żydowską Paschę zgodnie ze zwyczajem swego narodu. Nadał jednak symbolicznym pokarmom paschalnym nowe znaczenie i wskazał, że to już nie krew baranka, który ochronił Izraelitów przed śmiercią w Egipcie, ale to Jego ciało i Jego przelana krew odtąd mają uczniowie wspominać w to święto. Czemu? Bo to On zajmie miejsce paschalnego baranka. Po pamiętnej wieczerzy paschalnej zwanej przez chrześcijan Ostatnią Wieczerzą, Pan Jezus został pojmany i skazany na śmierć przez ukrzyżowanie.

Dlaczego to się stało? Tak jak paschalny baranek, Jezus zginął, by ocalić nas od plagi śmierci – śmierci wiecznej, która dotyka każdego człowieka. Egipska niewola Izraelitów jest obrazem niewoli każdego człowieka – niewoli w królestwie zła i ciemności. Tylko Pan Jezus może nas wyzwolić i wyprowadzić na wolność. Bóg, mimo ludzkich win, nie wymierzy kary tym, których chroni przelana krew niewinnego Baranka. Chrystus jest barankiem ofiarnym, którego krew jest w stanie zmyć nasze winy i ochronić nas przed śmiercią i karą.

Paschalny baranek w doskonały sposób wskazywał na Chrystusa i zapowiadał to, co On uczynił poprzez swoją śmierć. Baranek miał być bez skazy – Jezus był doskonały pod każdym względem, niewinny, dlatego mógł stać się ofiarą zastępczą i ponieść śmierć w nasze miejsce. My zawiniliśmy przed Bogiem, dlatego ciąży na nas wyrok śmierci, On był czysty i nieskalany, dlatego mógł przyjąć karę śmierci na siebie zamiast nas i w ten sposób nas od niej wybawić. Kości baranka miały nie zostać złamane – kości Jezusa nie zostały złamane, mimo iż była to powszechna praktyka w czasie ukrzyżowań. Krew baranka ochroniła Izrael przed plagą śmierci – Krew Jezusa może ochronić nas przed śmiercią wieczną. Baranek miał być spożyty w całości – przyjmując Mesjasza mamy już wszystko i nie potrzeba nam nic więcej, by być wybawionym. A żeby mieć wszystko, **trzeba przyjąć Chrystusa w całości – nie tylko Jego wybrane nauki czy Słowa, lecz wszystko, co z sobą przyniósł, w pełnym zaufaniu.**

Ks. Krzysztof Grzelak TChr

ECCLÉSIA MATER – MATER ECCLÉSIAE

Pożegnanie biskupa Piotra Turzyńskiego

Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae czyli Kościół Matka – Matka Kościoła to piękne hasło, nawiązujące to roli Kościoła i Maryi, to zawołanie biskupie ś.p. księdza biskupa Piotra Turzyńskiego, delegata do spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej – Przyjaciela Polonii i Polaków mieszkających na Węgrzech, który po ciężkiej chorobie zmarł w Wielki Poniedziałek 14 kwietnia 2025.

Znamy działalność ś.p. bpa Piotra na polu duszpasterstwa Polaków na emigracji. Mieliśmy okazję gościć go w naszym Kościele. W 2023 roku, nasza młodzież otrzymała Sakrament Bierzmowania z rąk bpa. Turzyńskiego a we wrześniu tego samego roku, kilka rodzin z naszej wspólnoty miało okazję spotkać go podczas VI Światowego Kongresu rodzin Polonijnych, objętych jego szczególnym patronatem.

Chcielibyśmy jednak przybliżyć Wam sylwetkę ś.p. bpa Piotra Turzyńskiego, z bardziej osobistej perspektywy, bo był on postacią nietuzinkową, o czym przekonacie się czytając poniższe wspomnienia i pożegnanie ś.p. bpa. Piotra, wygłoszone podczas pogrzebu w radomskiej Katedrze pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny, przez przyjaciela zmarłego biskupa z czasów seminaryjnych **ks. kan. dr Andrzeja Jędrzejewskiego**, proboszcza Parafii św. Stefana W Radomiu. *Czym się Panu odpłacę, za wszystko co mi wyświadczył, Podnosząc kielich zbawienia i wezwę imienia Pana.* Tyimi słowami psalmu 116, rozpoczął Piotr swoje podziękowanie, wypowiedziane na zakończenie święceń kapłańskich w imieniu całego naszego rocznika.

Dziś, z wielkim bólem, bo bardzo nam będzie Piotra brakowało, ale też z wielką wdzięcznością, każdy z nas stawia to samo pytanie psalmisty: *czym się Panu odpłacę za wszystko co nam wyświadczył* w osobie Piotra?

Już jako klerycy sandomierskiego seminarium mieliśmy świadomość, jak wielkim jest dla nas darem. Bardzo głęboka a zarazem taka dziecięca wiara, niezwykła gorliwość, wybitne zdolności intelektualne, niezastąpiony głos w kleryckim chórze. Był wrażliwym poetą, podziwianym aktorem seminaryjnego teatru – zresztą to zamiłowanie do teatru przeniósł jako ojciec duchowny i wicerektor do seminarium w Radomiu. Nikt z nas nie umiał się tak zachwycić jak Piotr pięknem otaczającego świata, sztuki, literatury i nikt nie potrafił tak pięknie mówić – czyż wszyscy nie podziwialiśmy tego daru, ilekroć później już jako ksiądz i biskup stawał na ambonie? Nie zapomnimy też tych chwil,



Ks. bp. Piotr Turzyński [fot. Barbara Pál]

gdy brał do ręki gitarę i zaczynał śpiewać na pielgrzymce, oazie czy w seminaryjnej kaplicy na naszych rocznikowych adoracjach. Długo mógłbym wymieniać talenty Piotra, które w połączeniu z jego pracowitością, kształtowały człowieka absolutnie niezwykłego, a jednocześnie tak zwyczajnego, z ujmującą skromnością, ciepłem, serdecznością. Ta zwyczajność to także jego ukochane siatkówka, góry, narty, Tolkien. Miał też cudowny dar łączenia ludzi, budowania wspólnoty. Doświadczaliśmy tego jako klerycy a także w kapłaństwie. Zwoływał nas, jednoczył, przeżywał nasze trudności, proble-



Spotkanie rodzin z Węgier z ks. bp. Piotrem Turzyńskim, ks. Leszkiem Krzyżą oraz Konsulem Generalnym Węgier w Gdańsku Pál Attila Illés [fot. archiwum uczestników kongresu]

my, choroby, pomagał – tym boleśniej odczuwaliśmy naszą bezradność w jego chorobie i coraz większym cierpieniu.

Był dla nas, zgodnie ze znaczeniem jego imienia, jak skała, na której zawsze mogliśmy się oprzeć, tylko serce jego nie miało nic z twardości skały. Niezwykle wrażliwe i dobre. W jednym z rozważań już jako biskup mówił: *Być chrześcijaninem to znaczy czynić dobro. Tylko ono się liczy. Dobro uczynione ludziom: uśmiech, modlitwa, solidarność, wyciągnięta dłoń, słowo pocieszenia, ofiara, to wszystko równocześnie uczynione jest Chrystusowi i w Nim zyskuje wartość w wieczności.* Tak mówił. Czyż nie są to słowa o nim samym?

Wczoraj ks. prałat Jarosław Wojtkun podczas niesporów w seminarium, mówił, że Piotr w czasie Mszy świętej podnosił Hostię i Kielich najwyżej jak się da, jakby potwierdzając te wypowiedziane po święceniach słowa psalmu: *czym się Panu odpłacę... podniosę kielich zbawienia*; jakby pokazując, że nic nad Boga. A jednocześnie tak bardzo kochał ludzi. Świętej pamięci biskup Edward Materski, wręczając nam nominacje na pierwsze parafie, do Piotra, posłanego do Ostrowca, powiedział: idziesz na trudną placówkę, nie ma tam ani kościoła, ani plebanii a Piotr odpowiedział: księżo biskupie, ale przecież są tam ludzie. I jak on bardzo był dla tych ludzi. I tak było zawsze. Dlatego gdy przysłała biskupia nominacja, bardzo się cieszyliśmy, bo wiedzieliśmy, że będzie dobrym pasterzem. Boli, że tak krótko.

Piotrze kochany, nasz bracie, przyjacielu, biskupie:

Dokonała się twoja Pascha, dopełnił się twój kielich. Słowami Psalmu 116, rozpocząłeś podziękowania na progu naszego kapłaństwa. Wierzę, że na progu wieczności mówisz inne słowa tego samego Psalmu: byłem bezsilny, a On mię wybawił. Wróć, moja duszo, do swego spokoju,

...Będę chodził w obecności Pańskiej w krainie żyjących.

Wierzmy, że kiedyś się spotkamy w tej krainie żyjących, żebyśmy tylko drogi nie zgubili na której ty byłeś takim dla nas wszystkich jasnym czytelnym znakiem więc wstawiaj się tam z góry za nami.”

KS. KAN. DR ANDRZEJ JĘDRZEJEWSKI
OPRACOWANIE ANNA ARKABUS-MĄZI

ŚP. BP PIOTR WOJCIECH TURZYŃSKI (1964–2025)

Był cenionym duchownym, teologiem i wykładowcą. Urodził się w Radomiu, gdzie od młodości angażował się w życie Kościoła jako ministrant i uczestnik ruchu Światło-życie. Po maturze w IV LO im. Tytusa Chałubińskiego wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1988 roku. Studiował teologię na KUL, a także patrystykę* w rzymskim Instytucie Patrystycznym Augustinianum, a następnie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie obronił doktorat z teologii na podstawie rozprawy pt. *Canticum novum w teologii świętego Augustyna. Studium nad Komentarzem do Psalmów*. W 2014 r. habilitował się na UKSW. Przez lata pełnił funkcje duszpasterskie i akademickie, m.in. jako ojciec duchowny a następnie jako wicerektor seminarium w Radomiu, wykładowca KUL i UKSW. W 2015 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji radomskiej. W Episkopacie Polski pełnił funkcje delegata najpierw ds. duszpasterstwa nauczycieli a następnie od 2022 roku do spraw duszpasterstwa emigracji Polskiej. Od lat 90-ych występował na antenie diecezjalnych rozgłośni Radia AVE i Radia Plus w audycjach ewangelizacyjnych np. *Świat Patrologii czy Ucho igielne*. Współtworzył Kuźnię Młodych, czyli spotkania młodzieży z Radomia i okolic a także organizował diecezjalne Apele Młodych i Dni Młodzieży.

* patrystyka

1. «ogół koncepcji teologiczno-filozoficznych tworzonych w II–VIII w. przez Ojców Kościoła i innych pisarzy chrześcijańskich»
2. «część teologii chrześcijańskiej zajmująca się treścią pism Ojców Kościoła»



Śp. bp. Piotr Turzyński i Katarzyna Takácsné-Kalińska w Domu Polskim, podczas obchodów 30-lecia Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha w 2023 roku [fot. Barbara Pál]

KRONIKA 2025



05. 01. 2025. [fot. Barbara Pál]

STYCZEŃ

- 01 • Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, **inauguracja Roku Jubileuszowego**, który jest szczególnym czasem łaski odpuszczenia win dla wiernych. Warunki odpustu jubileuszowego znajdziecie skanując QR kod. Warto nadmienić, że Odpust Jubileuszowy można uzyskać nawiedzając Kościół Franciszkanów na Peszcie, o którym piszemy na str. 3.
- 05 • II Niedziela po Narodzeniu Pańskim. Koncert kolęd w wykonaniu Chóru „Michael” z miejscowości Kańczuga pod kierownictwem Huberta Hadro.
- 06 • Uroczysta Msza Święta z okazji Dnia Objawienia Pańskiego potocznie nazywanego w Polsce Świętem Trzech Króli. W czasie Mszy ks. Proboszcz poświęcił kredę i kadzidło, do oznaczenia drzwi naszych domów i mieszkań. Podczas Mszy, zuchy i harcerze z drużyny *Czarne Bratanki* przedstawiły krótkie *Jasełka*.
- 12 • Święto Chrztu Pańskiego, na pamiątkę przyjęcia przez Jezusa „chrztu Janowego” w wodach Jordanu – Podczas i po Mszy Świętej dzieci kolędownyły wspólnie z polonijnym zespołem „Kleksiki” wzbogaconym o kolejne pokolenie dzieci polonijnych.
- 19 • Tradycyjne kolędowanie z Chórem Świętej Kingi pod dyktando Szilvestra Rostettera.
- 19–22 • Wspólna modlitwa w Polskim Kościele w ramach tygodnia modlitw o Jedność Chrześcijan pod hasłem *Czy wierzysz w to?* (J 11,26).



06. 01. 2025. [fot. Barbara Pál]



19. 01. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 26 • VI Niedziela Słowa Bożego w ramach Roku Jubileuszowego 2025 pod hasłem wybranym przez ś.p. Papieża Franciszka z Psalmu 119: *Pokładam nadzieję w Twoim Słowie*. Dzień Babci i Dziadka w Domu Polskim. *Dziewczynka zapatkami* w wykonaniu uczniów klasy III Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, w reżyserii s. Weroniki Jaworskiej MChK.



26. 01. 2025. [fot. Barbara Pál]

LUTY

- 02 • Święto Ofiarowania Pańskiego, Msza Święta z poświęceniem świec dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej. Życzenia i podziękowania dla wszystkich Księżych Chrystusowców, oraz Sióstr Misjonarek za ogromną rolę jaką pełnią w codziennym życiu wspólnoty polskich katolików na Węgrzech o okazji Dnia Życia Konsekrowanego. Koncert kolęd na organach w wykonaniu Szilvesztera Rostettera.
- 09 • Wernisaż z okazji otwarcia wystawy Leopold Okulicki połączony z wykładem o rozwiązaniu Armii Krajowej *Ostatni rozkaz gen. Leopolda Okulickiego i jego konsekwencje* dra hab. Filipa Musiała – Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie w ramach kolejnego Przystanku Historycznego Budapeszt organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie i Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. Św. Wojciecha.
- 11 • Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes i Światowy Dzień Chorego. Po Mszy Świętej sprawowanej przez proboszcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztof Grzelaka SChr. i o. Marka Wojtonisa CM połączonej z sakramentem namaszczenia chorych, Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha zaprosiło na uczestników na spotkanie wspólnoty parafialnej w Domu Polskim.
- 14–16 • Doroczne zebranie Prezydium Polonijnej Rady Duszpasterskiej Europy pod przewodnictwem bp. Piotra Turzyńskiego, delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie z udziałem prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Katarzyny Takácsné-Kalińskiej.
- 23 • Premiera *Królowej Śniegu* na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena w wykonaniu Naszej Grupy Teatralnej i dzieci ze szkół polskich w Budapeszcie, pod kierownictwem s. Weroniki Jaworskiej MChK.



14–16. 02. 2025. [źr. z archiwum Katarzyny Takacsne-Kalińskiej]



23. 02. 2025. [fot. Barbara Pál]

MARZEC

- 02 • Wizyta ks. kanonika Pawła Sobstyły, proboszcza parafii Dzieciątka Jezus na warszawskim Żoliborzu-duszpasterza Węgrów w Warszawie i przyjaciela Polskiej Parafii na Węgrzech, który po Mszy Świętej uroczystie otworzył wystawę prac pana Marka Trzaski pt. *Ikony – pasja wydobyta z ukrycia*.



02. 03. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 02 • Środa Popielcowa; Msza Święta z obrzędem posypania głów popiołem.
 09 • Koncert fortepianowy z Okazji Dnia Kobiet w wykonaniu pianisty młodego pokolenia Simona Nagy'a.
 19 • Uroczystość św. Józefa. Plenerowa Droga Krzyżowa przy Muzeum Kisceli a następnie Eucharystia sprawowana w Kaplicy Krwi Pańskiej.



19. 03. 2025. [źr. z archiwum uczestników]



23. 03. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 23 • Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Msza Święta z asystą Towarzystwa Krzewienia Tradycji Ułanów Polskich im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Chrzanowie a następnie program wokalnie – taneczny w wykonaniu młodzieży Zespołu Szkół im. Armii Krajowej z Andrychowa Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach.
 30 • Rozpoczęcie rekolekcji Wiekopostnych, które poprowadził ks. prał. dr Bartosz Rajnowski, kanclerz kurii archidiecezji przemyskiej.



01. 04. 2025. [fot. Barbara Pál]

KWIECIEŃ

- 01 • Symboliczna Pielgrzymka Jubileuszowa z placu Istvána Széchenyiego do bazyliki pw. św. Stefana z Mszą Świętą pod przewodnictwem rekolekcjonisty ks. prał. dr Bartosza Rajnowskiego, w asyście ks. Krzysztofa Grzelaka SChr oraz modlitwy w intencji uzyskania jubileuszowego odpustu zupełnego.
- 06 • V Niedziela Wielkiego Postu –zasłonięcie krzyży w kościele. Msza Święta z udziałem przełożonego świętokrzyskiej wspólnoty Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, o. Rafała Kupczaka OMI. Promocja Regionu Nowej Słupi z udziałem burmistrza Andrzeja Gąsiora i Zespołu Koła Gospodyń Wiejskich *Modrzewianki*.



06. 04. 2025. [fot. Barbara Pál]



01. 04. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 09 • Warsztaty tworzenia tradycyjnych palm wielkanocnych w Domu Polskim.
- 11 • Upamiętnienie rocznicy Zbrodni Katyńskiej przy pomniku *Zbrodnia w lesie*, w III Dzielnicy Budapesztu z udziałem proboszcza Polskiej Parafii w Budapeszcie oraz Prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich pw. św. Wojciecha.
- 12 • Ekstremalna Droga Krzyżowa z Szentendre do kościoła św. Anny w Budapeszcie.



13. 04. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 13 • Niedziela Palmowa. Upamiętnienie ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej pod tablicą na ścianie Kościoła Polskiego. Kiermasz ozdób wielkanocnych przygotowanych przez harcerzy z drużyny *Czarne Bratanki*. Premiera przedstawienia *Ofiara Abrahama*, w wykonaniu *Naszej Grupy Teatralnej* i reżyserii s. Weroniki Jaworskiej MChK.
- 17–19 • Triduum Paschalne w Kościele Polskim z Drogą Krzyżową, poświęceniem pokarmów oraz obchodami Wigilii Paschalnej która, jest najważniejszym wyrazem liturgicznej celebracji misterium paschalnego.



20. 04. 2025. [fot. Barbara Pál]



22. 04. 2025. [fot. B. Pál]

- 20 • Niedziela Wielkanocna oraz tradycyjne spotkanie wiernych z naszej wspólnoty parafialnej w Domu Polskim.
- 21 • Poniedziałek Wielkanocny. Śmierć Papieża Franciszka.
- 22 • Msza Święta żałobna w łączności z całą Polonią świata o dar życia wiecznego dla zmarłego 14 kwietnia 2025 śp. ks. biskupa Piotra Turzyńskiego. Delegata KEP do spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.
- 27 • Niedziela Miłosierdzia Bożego z Koronką do Miłosierdzia Bożego przed każdą Mszą Świętą.

MAJ

- 03 • Uroczysta Msza Święta. ku czci Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w narodowe święto Konstytucji 3 Maja w podzięce Matce Bożej za jej opiekę i z prośbą o orędownictwo w intencji Polski oraz Polaków żyjących w kraju i na emigracji. Nabożeństwo majowe i Apel Jasnogórski przy grocie znajdującej się w ogrodzie kościoła.
- 10 • Dzień Skupienia dla dzieci przygotowujących się do Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej.
- 11 • Otwarcie wystaw: *Szlaki Nadziei. Odyseja wolności* oraz *Hieronim Dekutowski Zapora* i wykład *Żołnierze Wyklęci. Podziemie niepodległościowe* dr. Krzysztofa Pięciaka (IPN w Krakowie) w ramach Przystanku Historia w Budapeszcie.



18. 05. 2025. [fot. Barbara Pál]

- 18 • Siedemnaścioro dzieci z naszej parafii w Budapeszcie przystąpiło do pierwszej komunii świętej, czyli zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą po raz pierwszy podczas Eucharystii przyjęło prawdziwe ciało i krew Chrystusa pod postacią chleba.
- 22 • Koncert muzyki Chopina, Brahmsa, Faurego i Schumanna z okazji Dnia Matki w Domu Polskim w wykonaniu pianistki Anny Starzec-Makandasis i wiolonczelistki Kállay Ágnes.
- 25 • Odpust Parafialny we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych. Rocznica Pierwszej Komunii Świętej i Litania Loretańska przy figurze Matki Bożej w grocie przy Kościele Polskim.

CZERWIEC

- 08–09 • Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, zwane popularnie Zielonymi Świątkami.
- 16 • Uroczystość Najświętszej Trójcy. Wystawa *Batik Połączenie*.
- 22 • Procesja Eucharystyczna w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, inaczej zwaną Bożym Ciałem.
- 28 • Dzień Polonii Węgierskiej. Msza święta w intencji węgierskiej Polonii sprawowana w bazylice św. Istvána przez proboszcza Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztofa Grzelaka TChr w opowie muzycznej Miejskiej Orkiestry Dętej *Andropol* z Andrychowa. Parada Polonii Węgierskiej.



22. 05. 2025. [fot. Barbara Pál]



W NUMERZE

<i>Na wielki piątek</i> – (OPRACOWAŁA ANNA ARKABUS-MÁZI)	
<i>Drodzy Czytelnicy!</i> – (KS. KRZYSZTOF GRZELAK)	1
<i>Spotkanie z ukochanym Adamem</i> – (OPRACOWAŁA ANNA ARKABUS-MÁZI)	2
<i>Kultowy Budapeszt</i> – (OPRACOWAŁA ANNA ARKABUS-MAZI)	3
<i>Najstarsza córka Kościoła</i> – (ANNA ARKABUS-MAZI)	7
<i>Święty Dionizy</i> – (ANNA ARKABUS-MAZI)	11
<i>Sede vacante et habemus papam</i> (ANNA ARKABUS-MAZI)	12
<i>Dobre treści: Książka: Louis de Wohl: Włócznia</i> (ANNA ARKABUS-MAZI)	14
<i>Dobre treści: Książka: Jean-Marie Elie Setbon: Święta powinność</i>	15
<i>Jubileusz 350-lecia objawień Najświętszego Serca Jezusowego</i> – (KS. PÈRE ETIENNE KERN)	16
<i>Kilka ważnych pytań</i> – (KS. KRZYSZTOF GRZELAK)	19
<i>Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae</i> – (KS. KAN. DR ANDRZEJ JĘDRZEJEWSKI, OPRACOWANIE ANNA ARKABUS-MÁZI)	21
<i>Kronika Polskiej Parafii i Domu Polskiego</i> – (OPRACOWAŁA ANNA ARKABUS-MÁZI)	23

WYDAWCA

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha /
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

Katarzyna Takácsné Kalińska – Prezes/Elnök
Email: adalbert@dombudapeszt.com

ADRES: 1103 Budapest, Óhegy utca 11.

REDAKTOR NACZELNY: Anna Arkabus-Mázi

REDAKCJA: Ks. Krzysztof Grzelak TChr., Piotr Kaczmarek

GRAFIKA NA OKŁADCE: Fragment witraża „Najświętszego Serca Pana Jezusa”
z Kościoła Polskiego w Budapeszcie [Fot. S. Stanisława Kwiręg MChR]

REDAKTOR GRAFICZNY: Dominika Somogyi

FOTOGRAFIA: (z ramienia Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha): Barbara Pál

KOREKTA: Małgorzata Soboltyński, Piotr Kaczmarek

DRUKARNIA: ALMA MONS Kft.

HU ISSN 1788-2125



**STOWARZYSZENIE KATOLIKÓW
POLSKICH NA WĘGRZECH
PW. ŚW. WOJCIECHA**

DOM POLSKI IM. JANA PAWŁA II

*Telefon: (+36 1) 262 69 08
www.dombudapeszt.com*

**POLSKA PARAFIA
PERSONALNA I
KOS'CIÓŁ POLSKI
W BUDAPESZCIE**

*Telefon: (+36 1) 431 84 13
www.parafiabudapeszt.pl*

ADRES

1103 Budapest, Óhegy utca 11.

DOJAZD

*Czerwonym metrem (M2) do stacji Puskás Ferenc Stadion
i stamtąd autobusem 95 do przystanku Óhegy Park*



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego



- Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

- wydawca / kiadó
- Katarzyna Takácsné Kalińska, prezes
- Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha / Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
- redaktor naczelna: Anna Arkabus-Mázi
- fotografie: Barbara Pál
- projekt graficzny: Dominika Somogyi
- korekta: Małgorzata Soboltyński, Piotr Kaczmarek
- druk: ALMA MONS Kft.

- Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.